

Więści



PEPOWA



Pismo Samorządu Gminnego

Nr 165

Rok XXXII

sierpień-wrzesień 2022

cena 1 zł

POWIATOWE ZAWODY SPORTOWO-POŻARNICZE 2022



Więcej na str. 9

W NUMERZE:

- * DOŻYNKI GMINNO-PARAFIALNE – RELACJA * Z PRAC RADY GMINY
- * SOLIDARNI Z UKRAINĄ * MATURZYŚCI NA DRODZE DO SUKCESU
- * ZNANI I NIEZNANI – B. JANIK * PRZEGLĄD INWESTYCJI – M. WALEŃSKA
- * Z PRACY GOKSIAL – B. KRAJKA * ZE SPORTU * INFORMACJE POLICJI
- * REFLEKSJE PO LEKTURZE *BRONIĆ ZIEMI OJCÓW* (cz. II) – A. WILECKI
- * ŻAŁOBA W KRÓLEWSKICH ULACH – J. PTAK * ZMIANY W „CZYSTYM POWIETRZU”
- * ECHO SZKOŁY * PROPOZYCJE GMINNEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ
- * SAME PLUSY, CZYLI NOWA DROGA PĘPOWO-SIEDLEC

SZANOWNI PAŃSTWO!

Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim mieszkańcom gminy Pępowo, którzy włączyli się w akcję pomocową na rzecz uchodźców z Ukrainy – mam tu na myśli zarówno zbiórkę żywności, odzieży i środków higienicznych, która odbywała się w strażnicy OSP w Pępowie, jak i zbiórkę środków finansowych.

Na wskazany numer konta ośmioro darczyńców wpłaciło środki w łącznej kwocie 2.700,00 zł, z czego 600 zł zostało przeznaczone na zakup obuwia wiosennego i bielizny osobistej dla trzech kobiet z Ukrainy. Osoby te samodzielnie zakupiły w sklepie najpotrzebniejsze artykuły, po czym okazały w GOPS towar i paragony. Ponadto od marca 2022 r. do chwili obecnej opłacane są śniadania i obiady w stołówce szkolnej dla dzieci uchodźców – z ww. formy pomocy skorzystało w tym okresie 13 dzieci.

Szczególne podziękowania kieruję do wszystkich wolontariuszy z terenu naszej gminy, którzy zadbali nie tylko o naukę języka polskiego, ale też o różnorodną aktywność dla dzieci i młodzieży z Ukrainy, do strażaków przyjmujących dary rzeczowe oraz do pracowników GOPS i GOKSiAL, dzięki którym pomoc była udzielana w sposób sprawny i skoordynowany.



Pod koniec września do pępowskiego urzędu przybyły dwie obywatelki Ukrainy, matka i córka, które po ponad półrocznym pobycie w Pępowie, w przededniu powrotu do ojczyzny, postanowiły podziękować za udzieloną pomoc oraz za otwartość i życzliwość mieszkańców. Obie panie były zachwycone naszą gminą, a na pamiątkę zabrały ze sobą cebulki niskich tulipanów i irysów otrzymane od jednej z mieszkanki. Ze względów bezpieczeństwa kobiety nie mogły wrócić do rodzinnej Basztanki w obwodzie mikołajowskim, gdzie pozostają ich mężowie, dlatego postanowiły tymczasowo zatrzymać się w okolicach Lwowa.

Chociaż wszyscy życzylibyśmy sobie, żeby było inaczej, wojna w Ukrainie trwa nadal. Nie przechodźmy nad tym do porządku dziennego. Osoby pragnące pomóc uchodźcom w dalszym ciągu mogą dokonać wpłaty na konto Stowarzyszenia Chór Gminno-Parafialny „Continuo” (ul. St. Nadstawek 1a, 63-830 Pępowo): 61 8678 0005 0040 0400 2271 0001 z dopiskiem POMOC UKRAINIE.

Grzegorz Matuszak
Wójt Gminy Pępowo

LAPTOPY CORAZ BLIŻEJ



W dniu 9 września br. gmina Pępowo podpisała umowę na zakup i dostawę laptopów z firmą Hardsoft Telekom Jarosław Kaźmierczak z siedzibą w Poznaniu. Przedmiotem umowy jest dostawa 141 szt. laptopów dla gminy Pępowo. Laptopy mają być dostarczone razem z urządzeniami peryferyjnymi i akcesoriami oraz niezbędnym oprogramowaniem, umożliwiającym pracę zdalną. Za wykonanie przedmiotu umowy wykonawca otrzyma wynagrodzenie w wysokości 338 188,50 zł brutto.

Po otrzymaniu w/w sprzętu gmina Pępowo będzie kontaktować się z osobami zainteresowanymi w celu uzgodnienia terminu podpisania stosownych dokumentów i odbioru sprzętu.

Zadanie dotyczące realizacji projektu grantowego „Wsparcie dzieci z rodzin pegeerowskich w rozwoju cyfrowym – Granty PPGR” realizowane jest w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020, Osi Priorytetowej V Rozwój cyfrowy JST oraz wzmocnienie cyfrowej odporności na zagrożenia REACT-EU, działania 5.1 Rozwój cyfrowy JST oraz wzmocnienie cyfrowej odporności na zagrożenia.

Magdalena Wajs

Z PRAC RADY GMINY

W okresie od ostatniego wydania „Więści Pępowa” odbyły się dwie sesje Rady Gminy Pępowo, podczas których podjęto łącznie 14 uchwał.

XLII sesja – 30 sierpnia 2022 r.

Wznowienie pracy przez Radę Gminy Pępowo po przerwie wakacyjnej nastąpiło w dość nietypowych „okolicznościach przyrody”, ponieważ z uwagi na trwające prace remontowe w GOKSiAL-u przyszło radnym powrócić do czasów przedpandemicznych i obradować w sali posiedzeń Urzędu Gminy Pępowo.



- XLII sesja zaowocowała podjęciem uchwał w sprawie:
- uchylenia uchwały nr XXXII/239/2021 Rady Gminy Pępowo z dnia 5 listopada 2021 r. w sprawie udzielenia pomocy rzeczowej powiatowi gostyńskiemu,
 - udzielenia pomocy rzeczowej powiatowi gostyńskiemu,
 - udzielenia pomocy finansowej powiatowi gostyńskiemu,
 - zaciągnięcia pożyczki z WFOŚiGW,
 - zmian wieloletniej prognozy finansowej gminy Pępowo na lata 2022-2030,
 - zmian w uchwale budżetowej na rok 2022,
 - rozpatrzenia petycji.

XLIII sesja – 27 września 2022 r.

Wrześniowa sesja Rady Gminy Pępowo była wprawdzie zwyczajną sesją roboczą, jednak towarzyszył jej niemalże świąteczny nastrój. Po nieco ponad dwumiesięcznej przerwie obrady powróciły do sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Aktywności Lokalnej, która wzbogaciła się o nową podłogę, zyskując przy tym prawdziwie reprezentacyjny charakter.



- W trakcie obrad rozpatrzono i podjęto uchwały w sprawie:
- przeprowadzenia konsultacji z mieszkańcami gminy Pępowo projektu uchwały w sprawie przyjęcia Lokalnego programu rewitalizacji dla gminy Pępowo na lata 2022-2023,

- zawarcia porozumienia pomiędzy gminą Pępowo a powiatem gostyńskim,
- zmiany uchwały nr XXXVI/269/2022 Rady Gminy Pępowo z dnia 18 lutego 2022 r. w sprawie przyjęcia gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz przeciwdziałania narkomanii na terenie gminy Pępowo na 2022 rok,
- udzielenia pomocy rzeczowej powiatowi gostyńskiemu,
- zmian wieloletniej prognozy finansowej gminy Pępowo na lata 2022-2030,
- zmian w uchwale budżetowej na rok 2022,
- zatwierdzenia Planu odnowy miejscowości Pępowo na lata 2022-2029.

Jagoda Kowalewska

Pełne teksty uchwał podjętych przez Radę Gminy Pępowo, protokoły z sesji, imienne wykazy głosowań oraz interpelacje i zapytania radnych znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Pępowo (<http://bip.pepowo.pl/>) w zakładce „Dokumenty”.

Transmisje na żywo z sesji Rady Gminy Pępowo dostępne są na stronie <https://transmisjaobrad.info/channels/123/gmina-pepowo>, a nagrania archiwalne – na kanale „Gmina Pępowo” w serwisie Youtube.

NA DRODZE DO SUKCESU

W dniu 8 sierpnia 2022 r. w Urzędzie Gminy Pępowo odbyło się spotkanie Wójta Gminy Pępowo z maturzystami, którzy wzięli udział w konkursie na najlepsze świadectwo maturalne w kategorii dziennych szkół średnich.

W tegorocznej edycji konkursu świadectw dojrzałości udział wzięły następujące osoby:

1. Aleksandra Skrzypczak – absolwentka Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych im. Ziemi Krobskiej w Krobi,
2. Mikołaj Plackowski – absolwent Zespołu Szkół Rolniczych im. gen. Józefa Wybickiego w Grabonogu.



Wójt Gminy Pępowo Grzegorz Matuszak pogratulował absolwentom wyników uzyskanych na świadectwie dojrzałości oraz wręczył im listy gratulacyjne, nagrody pieniężne i książki, życząc przy tym pomyślności, sukcesów i kolejnych znakomych osiągnięć naukowych – już na szczeblu akademickim.

Laureaci konkursu będą kontynuować edukację na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu oraz w Wyższej Szkole Bankowej we Wrocławiu, a ich celem jest zdobycie wiedzy, doświadczenia oraz umiejętności, które pozwolą im zaistnieć na rynku pracy i z sukcesem realizować się w samodzielnym, dorosłym życiu.

Magdalena Wajs

GMINA SIĘGA PO FUNDUSZE ZEWNĘTRZNE

W ramach projektu „Pod biało-czerwoną” gmina Pępowo otrzymała dotację z budżetu państwa w kwocie 3284,10 zł na zakup masztu i flagi. Instalacja zastąpiła wysłużony maszt flagowy przy pomniku Powstańców Wielkopolskich w centrum wsi.

Uzyskano także dotację w kwocie 56 000,00 zł na zbieranie, transport i unieszkodliwianie wyrobów zawierających azbest w roku 2023. Z uwagi na duże zainteresowanie mieszkańców wspomnianym programem, zbiórka azbestu obejmie aż 160 Mg odpadu.

Z końcem września gmina Pępowo planuje złożyć wnioski o dofinansowanie przebudowy ul. Promienistej w Pępowie. Zadanie ma obejmować wymianę nawierzchni z trylinki na nawierzchnię bitumiczną, częściową wymianę krawężnika, wykonanie przejść dla pieszych oraz płukanie kanalizacji deszczowej. Wniosek o przyznanie pomocy finansowej zostanie złożony w ramach operacji typu „Budowa lub modernizacja dróg lokalnych” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020.

Małgorzata Waleńska

PRZEGLĄD INWESTYCJI

Małgorzata Waleńska

PROSTO DO SIEDLCA

Zakończyła się długo wyczekiwana przebudowa drogi powiatowej relacji Siedlec – Pępowo. Zrealizowane we współpracy z powiatem gostyńskim zadanie obejmowało przebudowę drogi na długości 4,25 km, w ramach której wykonano następujące prace:

- ułożono warstwę ścieralną jezdni z mieszanki SMA na długości 4,250 km,
- pobudowano ścieżkę pieszo-rowerową o nawierzchni bitumicznej na długości 1,350 km,
- wykonano chodniki oraz wjazdy do posesji z kostki brukowej betonowej – 2483,60 m²,
- ułożono krawężniki betonowe na długości 0,428 km, obrzeże betonowe na długości 4,498 km i ściek uliczny z kostki brukowej betonowej, dwurzędowy na długości 0,196 km oraz z elementów prefabrykatów betonowych na długości 0,297 km,
- pobudowano kanalizację deszczową z rur PP Sn8 na długości 0,381 km wraz ze studniami rewizyjnymi oraz wpustami ściekowymi,
- odmulono i odtworzono rowy na długości 4,500 km,
- wycięto 90 szt. drzew celem poszerzenia istniejącej jezdni do 6,0 m,
- wykonano elementy poprawy bezpieczeństwa ruchu: ustawiono drogowe bariery ochronne stalowe, wykonano oznakowanie pionowe i poziome jezdni, zamontowano znaki aktywne na przejściach dla pieszych (14 szt.), zamontowano progi zwalniające płytowe z przejściem dla pieszych (2 szt.), ustawiono radarowe wyświetlacze prędkości solarne (2 szt.).



Z której strony by nie spojrzeć, nowa droga robi wrażenie (źródło: www.powiat.gostyn.pl)

Roboty budowlane wykonało Przedsiębiorstwo Drogowe „DROGBUD” – Gostyń Sp. z o. o. z siedzibą w Grabonogu. Całkowity koszt inwestycji wyniósł 9 021 193,85 zł, z czego 8 956 003,85 zł to koszt robót budowlanych, dofinansowanie z RFRD – 3 612 869,20 zł, udział gminy Pępowo – 2 704 162,32 zł.

KANALIZACJA NA FINISZU

W dniu 31.08.2022 r. oddano do użytkowania kolejny odcinek sieci kanalizacji sanitarnej w Krzyżankach. Tym razem zakresem objęto odcinek przy posesjach od nr 23A do nr 32. Zadanie obejmowało budowę:

- rurociągu głównego PVC Ø 200: 742,00 m,
- doprowadzeń do posesji PVC Ø 160 66,0 m / 12 szt.
- doprowadzeń do posesji PCV-U SN 8 Ø 63 4,0 m / 1 szt.
- rurociągu tłoczego PE Ø 90: 680 m
- rurociągu tłoczego PE Ø 110: 820 m
- przepompowni sieciowej 1 szt.

Roboty budowlane wykona firma HYDRO-INSTAL Tomasz Wiertelak z Daniszyna w gm. Ostrów Wielkopolski za kwotę 1 031 727,75 zł. Część wynagrodzenia w wysokości 838 803,05 zł sfinansowano z dotacji Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.



Równolegle toczyły się postępowanie w sprawie wyboru wykonawcy na pozostały zakres robót, które zakończyły w dniu 4.08.2022 r. zawarciem umowy z Przedsiębiorstwem Wielobranżowym TOR Marian Iberhan. Etap II B budowy sieci obejmuje budowę:





- a) kanalizacji sanitarnej grawitacyjnej, w tym:
- kanał grawitacyjny Ø 200 mm z rur PCV (kolektor K-1) – 975,0 m,
 - odgałęzienia sanitarne Ø 160 mm z rur PCV – 141,0 m,
 - studnie z kręgów bet. z bet. B-45 Ø 1000 mm – 16 kpl.,
 - trójniki z PCV Ø 200/160 mm – 25 szt.,
 - studnie przykanalikowe z PCV Ø 160/425 mm – 28 kpl.,
 - przyłącza kanalizacyjne – 28 szt.
- b) kanalizacji tłocznej, w tym:
- montaż rurociągu z rur PE 90 mm (rurociąg RT 1) – 248,0 m
 - próba szczelności rurociągów tłocznych – 1 kpl.,
 - przepompownia sieciowa Ps 1 – 1 kpl.



Koszty wykonania ostatniej części zadania wyceniono na 1 766 019,72 zł brutto, z czego 51 095,03 zł stanowią środki z dotacji RFIL, 139 356,71 zł – środki pochodzące z umorzenia pożyczki zaciągniętej na budowę sieci kanalizacji sanitarnej w Gębicach, 900 000,00 zł – środki z subwencji udzielonej na finansowanie zadań z gospodarki wodno-ściekowej oraz 368 309,65 zł – środki z pożyczki umarzalnej udzielonej przez WFOŚiGW w Poznaniu. Prace powinny zakończyć się do marca 2023 r.

JAŚNIEJ W SKORASZEWICACH



Kolejne dwie lampy drogowe wykorzystujące odnawialne źródła energii pojawiły się na mapie gminy Dępowo. Tym razem lampy hybrydowe solarno-wiatrowe zamontowano w Skoraszewicach. Lampy zasilane są panelem fotowoltaicznym o mocy 300 Wp oraz dodatkowo z turbiny wiatrowej o mocy 300 W. Zgodnie z deklaracją producenta w skrajnie niekorzystnych warunkach pogodowych

lampa powinna świecić do 5 dni (czas pracy lampy od pełnego naładowania akumulatora). Lampy zostały dostarczone i zamontowane przez firmę AM Solutions z Poznania za kwotę 19 852,20 zł brutto.

POLSKI ŁAD NA OSIEDLU

W ciągu najbliższych 10 miesięcy rewolucja czeka nowe osiedle w Dępowie. Dzięki dotacji z Rządowego Funduszu Polski Ład nastąpi długo wyczekiwana budowa dróg – ul. Wiejskiej oraz części ulic Rolniczej i Ogrodowej. Zabudowany zostanie także rów przy ul. Rolniczej. Prace potrwać do lipca 2023 r. i będą wykonywane przez spółkę SKM DRÓG Sp. z o.o. ze Słupi Kapitulnej.



Szczegółowy zakres inwestycji obejmuje budowę:

- a) infrastruktury komunikacyjnej w Dępowie wraz z włączeniem osiedla do sieci dróg powiatowych:
- budowę ulicy Wiejskiej w części z betonu asfaltowego, a w części z kostki brukowej betonowej (ok. 0,74 km),
 - budowę części ulicy Rolniczej z kostki brukowej betonowej (ok. 0,22 km),
 - budowę części ulicy Ogrodowej z kostki brukowej betonowej (ok. 0,36 km)
 - budowę kanalizacji deszczowej w zakresie niezbędnym do odwodnienia budowanych w ramach zadania dróg (około 1,76 km),
 - usunięcie kolizji energetycznej oraz postawienie dodatkowych lamp;
- b) zabudowę rowu melioracyjnego na potrzeby poszerzenia pasa drogowego ulicy Rolniczej na odcinku 128 mb.
- Całkowita wartość zadania wynosi 6 340 849,32 zł, z czego 4 950 000,00 zł stanowią środki z Polskiego Ładu.

NOWE PORZĄDKI W WILKONICACH



Nowy blask zyskał teren przy świetlicy wiejskiej w Wilkonicach. W ramach zadania „Dostawa i montaż garaży





blaszanego z utwardzeniem miejsc postojowych oraz zagospodarowaniem terenu przy świetlicy w Wilkonicach” wyremontowano chodnik, drogę wewnętrzną dojazdową do bloków oraz zakupiono garaż blaszany pełniący funkcję magazynu. Łączny koszt zadania wyniósł 37 017,96 zł, z czego 22 317,00 zł stanowiły środki z funduszu sołeckiego.

ZBIÓRKA Z NIEDOSYTEM

Blisko 214 Mg azbestu do utylizacji zgłosili mieszkańcy podczas prowadzonego naboru wniosków, co nie pozwoliło na sfinansowanie wszystkich zgłoszonych potrzeb. W 2022 r. gmina Pępowo otrzymała dofinansowanie z WFOŚiGW na unieszkodliwienie 155 Mg odpadu i taką ilość zebrano. Zbiórkę przeprowadziła firma PHU PIOTR Piotr Jaczyński z Leszna (woj. mazowieckie) za łączną kwotę 55 800,00 zł, z czego 36 250,00 zł stanowiła dotacja z WFOŚiGW w Poznaniu. W ramach kolejnej zbiórki w 2023 r. planuje się unieszkodliwić kolejne 160 Mg azbestu.

NOWY DYWANIK NA SMUGU



W dniu 29 września 2022 r. odebrano roboty budowlane związane z przebudową drogi w Pasierbach na długości 254 mb. W ramach zadania wykonano poszerzenie istniejącej jezdni do szerokości 4 m, wyrównano podbudowę, skropiono emulsją asfaltową i ułożono nową nawierzchnię z betonu asfaltowego, a także wyrównano pobocza destruktem bitumicznym. Zadanie wykonało Przedsiębiorstwo Drogowe „DROGBUD” – Gostyń Sp. z o. o. z siedzibą w Grabonogu za kwotę 183 813,05 zł, z czego 23 813,00 zł stanowiła dotacja z budżetu samorządu województwa.

„KOŁEK” OFICJALNIE OTWARTY

Renowacja zbiornika wodnego zwanego „Kołkiem” przewijała się w pomysłach mieszkańców Babkowic już od dłuższego czasu. Prace nad obiektem rozpoczęły w 2020 roku w ramach projektu „Przystań rowerowa Gościnny Kołek – przyjaciel owadów i ludzi” realizowanego w ramach programu Działaj Lokalnie. Impuls przekazany za pośrednictwem sołtysa do szerszego kręgu wiejskiej społeczności spotkał się z akceptacją. Aktywna rada sołecka na czele z sołtysem wsi Konradem Pieprzykiem i jego prawą ręką – synową Kariną Pieprzyk-Konarską oraz dobrze działająca jednostka OSP jako beneficjent grantu były gwarantem, że pomysł uda się zrealizować z korzyścią dla całej społeczności Babkowic i gminy Pępowo.

Renowację rozpoczęto od wycinki krzewów i drzew. Kolejnym etapem prac było wykopanie stawu praktycznie na nowo. Dotychczasowy zbiornik, a w zasadzie zbiorniczek, został powiększony i pogłębiony. Krótco po pojawieniu się pierwszej wody w stawie został osadzony stelaż dla planowanego pomostu. Przy stawie w ramach projektu zaaranżowano i wysiano łąkę kwietną, zainstalowane zostały także ławki. Zamontowano domki dla owadów, które okraszono tablicami informacyjnymi. Ważnym etapem było posadzenie 58 nowych drzew miododajnych, między innymi klonów, akacji i lip. Kołek kosztował mieszkańców wiele godzin pracy, za co jeszcze raz serdecznie im dziękuję.



W uroczystym otwarciu na zaproszenie organizatorów udział wzięły potomkinie Jędrzeja Dalekiego w trzecim pokoleniu, które z wielkim zaangażowaniem mówiły o swoim przodku podczas okolicznościowej wystawy. W trakcie uroczystości zasadzono dąb im. Jędrzeja Dalekiego, upamiętniający jego ponad 30-letni pobyt w Babkowicach. Warto w tym miejscu przypomnieć, że Jędrzej Daleki to patron jednej z pępowskich ulic.



Raz jeszcze gratuluję mieszkańcom Babkowic zaangażowania i wytrwałości podczas realizacji projektu, dzięki któremu popularny „Kolek” zyskał nowe życie. Przedsięwzięcie to potwierdza, że przy wspólnym wysiłku wiejskiej społeczności i wsparciu gminy można zdziałać wiele dobrego dla swojej miejscowości.

Grzegorz Matuszak
Wójt Gminy Pępowo

POŻEGNALI LATO Z PRZYTUPEM

Pierwsza niedziela września z pewnością na długo zapisze się w pamięci mieszkańców Wilkonic, którzy świętowali w tym dniu podwójnie. Pierwszą okazją było otwarcie małego placu zabaw, który powstał na wygradzonym terenie przy stawie. Jeszcze kilka miesięcy temu miejsce to raczej nie zachęcało do częstych odwiedzin, jednak w ostatnim czasie jego oblicze zmieniło się diametralnie, a sam zbiornik został odmulony i na nowo ukształtowany.



Teren przy stawie w Wilkonicach zyskał nowe, estetyczne oblicze



Otwarcie placu zabaw przebiegło w iście bajkowym klimacie

Urządzenie terenu jest rezultatem ścisłej współpracy władz gminy i sołectwa – zostało zrealizowane przy udziale środków z budżetu gminy oraz wyodrębnionych w jego ramach środków z funduszu sołectwiego wsi Wilkonice. W symbolicznym przecięciu wstęgi uczestniczyli więc nie tylko mieszkańcy wsi oraz bajkowe postacie, ale też przedstawiciele urzędu i Rady Gminy Pępowa, którzy serdecznie gratulowali społeczności Wilkonic osiągniętego sukcesu i zgodnie podkreślali, że miejscowość ta stanowi znakomitą wizytówkę gminy.



W Wilkonicach dopisała zarówno pogoda, jak i frekwencja



Nic tak nie łączy pokoleń, jak wspólny taniec w kółeczku

Wspólnie świętowanie zakończenia lata – czyli druga z okazji – odbywało się natomiast na placu przy świetlicy wiejskiej. Podczas krótkiej części oficjalnej głos zabrali: sekretarz gminy Katarzyna Kmieciak-Rosa, radna Elżbieta Pawlak oraz sołtys Grzegorz Stanisławski, którzy wzajemnie dziękowali sobie za owocną współpracę, a mieszkańcom życzyli udanej zabawy.

Dobre życzenia spełniły się z nawiązką, ponieważ dopisała w tym dniu zarówno pogoda, jak i frekwencja, a organizatorzy festynu, czyli władze wsi oraz organizacje działające na jej terenie, stanęli na wysokości zadania, zapewniając biesiadnikom spory wachlarz atrakcji kulturalnych i kulinarnych: były popisy wokalne najmłodszych w formule „Od przedszkola do Wilkonic”, animacje dla małych i dla dużych, przejażdżki bryczką oraz zabawa taneczna, a do tego wyśmienita grochówka, gorące kielbaski i dla każdego coś słodkiego. (Red.)

VIRTUOSO W OPERETCE



Wszystkich miłośników teatru zapraszam do operetki poznańskiej na musical *Virtuoso* przybliżający postać Ignacego Paderewskiego. Wyjazd odbędzie się w sobotę, 19 listopada 2022 r. spod GOKSiAL-u w Pępowie o godzinie 12.45 (spektakl – godz. 15.00, po nim czas wolny do godz. 19.30; powrót ok. godz. 21.30).

Koszt wyjazdu: 135 zł (85 zł – bilet, 50 zł – transport), dla emerytów, rencistów, młodzieży szkolnej: 125 zł (75 zł – bilet, 50 zł – transport). Grupa gościnna wsiada przy barze „Rożen” ok. godz. 13.15.

Virtuoso to historia o wspaniałym artyście, który wykorzystał swą niezwykłą popularność (szał, który zapanował w Ameryce na punkcie Paderewskiego, do dziś nazywany jest „Paddymanią”), by pomóc swojej Ojczyźnie odzyskać niepodległość. Historia o tym, jak słynny pianista i „lew salonowy” został jednym z najbardziej wpływowych polityków na świecie. Ten błyskotliwy, zrobiony z rozmachem spektakl powstał we współpracy z twórcami amerykańskimi; autorem libretta i muzyki jest Matthew Hardy, na co dzień pracujący na Broadwayu, gdzie tętni życie światowego musicalu.

Zainteresowanych proszę o kontakt telefoniczny (65 5 736 475) oraz wpłatę do 16 października 2022 r.

Mirosława Bigaj

SAME PLUSY!

Zakończyła się największa w ostatnich latach inwestycja drogowa w gminie Pępowo i w powiecie gostyńskim, czyli przebudowa drogi powiatowej Pępowo – Siedlec. Doczekaliśmy się szerokiej, bezpiecznej jezdni oraz ścieżki pieszko-rowerowej łączącej obie miejscowości, która nie tylko umożliwia aktywność fizyczną, co wręcz do niej zachęca.

Znaczącej poprawie uległ też wizerunek samego Siedlca, gdzie powstały nowe chodniki oraz pobudowano kanalizację deszczową. Ustawiono ochronne stalowe bariery w newralgicznych miejscach, wykonano oznakowanie pionowe i poziome, zamontowano znaki aktywne oraz progi zwalniające na przejściach dla pieszych, a ponadto ustawiono dwa radarowe wyświetlacze prędkości.



O tym, że faktycznie jest bezpieczniej, świadczyć może chociażby fakt, że zarządca drogi zdecydował się wnioskować do komisji bezpieczeństwa o zdjęcie ograniczenia prędkości do 70 km/h na odcinku drogi znajdującym się poza terenem zabudowanym, a komisja przychyliła się do tego wniosku, dzięki czemu w sprzyjających warunkach można tamtędy jechać nawet 90 km/h. – *Ta droga zachęca, aby rozwijać większe prędkości, ale to sporo kosztuje, dlatego życzę dobrego i bezpiecznego korzystania, ale zgodnego z przepisami* – mówił wójt Grzegorz Matuszak podczas uroczystego otwarcia inwestycji, którą chwilę później nazwał „drogą plus”, zrećnie nawiązując do nazewnictwa popularnych programów rządowych. Starosta Gostyński Robert Marcinkowski podkreślał z kolei jej znaczenie dla mieszkańców gminy, ale też powiatu. – *Ta droga łączyła miejscowości, łączyła samorządy, siły rządowe i samorządowe, ale przede wszystkim łączyła ludzi* – stwierdził.

Choć pogoda w tym dniu delikatnie mówiąc nie rozpieszczała, mieszkańców gminy Pępowo reprezentowali podczas otwarcia nieustraszeni seniorzy z pępowskiego klubu „Senior+”, którzy przy pomocy uderzeniowej dawki optymizmu, uśmiechu i kolorowych balonów z powodzeniem zastąpili ukryte gdzieś za chmurami słońce. W zamian otrzymali pamiątkowe kamizelki odblaskowe, które z dumą prezentowali.



W czasie uroczystości obecny był także poseł Tomasz Ławniczak oraz Szef Gabinetu Politycznego minister Marlena Małaż Piotr Trybek. W imieniu ministra Jana Dziedziczaka głos zabrała radna powiatowa – Mirosława Bigaj, a inwestycję poświęcił ks. proboszcz Andrzej Drobiński.

Koszt tego zadania to prawie 9 mln złotych. Część środków (ponad 3,6 mln zł) pochodziła z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Inwestycję współfinansował powiat gostyński i gmina Pępowo. Wykonawcą zadania było Przedsiębiorstwo Drogowe „DROGBUD” – Gostyń Sp. z o.o., które zakończyło prace dwa tygodnie przed czasem.

Jagoda Kowalewska

DZIAŁO SIĘ W OSP



POWIATOWE ZAWODY SPORTOWO-POŻARNICZE W PĘPOWIE

11 września na stadionie w Pępowie odbyły się Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu powiatu gostyńskiego. W zawodach brało udział 10 drużyn, które zdobyły pierwsze miejsca w zawodach gminnych, przy czym w grupie „A” wystartowało 6 drużyn, a w grupie „C” 4 drużyny. Przebieg zawodów obserwowali zaproszeni goście: Starosta Gostyński Robert Marcinkowski, Wójt Gminy Pępowo Grzegorz Matuszak, przewodniczący Rady Gminy Pępowo Zenon Rogala, p.o. Komendanta Powiatowego PSP w Gostyniu bryg. Michał Pohl oraz prezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP RP w Gostyniu dh Andrzej Małecki. Nad prawidłowym przebiegiem zawodów czuwała komisja sędziowska z Komendy Powiatowej PSP w Gostyniu pod przewodnictwem mł. bryg. Jacka Sowińskiego.



Zawody składały się z trzech części: musztry, sztafety pożarniczej i ćwiczenia bojowego. Podczas sztafety zawodnicy przekazywali sobie prądownicę wodną, a każdy z członków drużyny na swoim odcinku musiał pokonać przeszkodę. Druga konkurencja była już ściśle związana z codzienną pracą strażaka – polegała ona na zbudowaniu linii gaśniczych, uruchomieniu motopompy i przewróceniu za pomocą strumienia wody pachołków i tarczy. Poza motopompami, które dostarczyły OSP

Ludwinowo i Gola, każda drużyna w konkurencjach wykorzystywała własny sprzęt. O wygranej w obu tych konkurencjach decydował czas. Zasadą jest, że wygrywa drużyna, która w najkrótszym czasie wykona oba ćwiczenia uważając, aby nie uzyskać punktów karnych za niewłaściwe wykonanie któregoś z zadań.



Pomimo niepewnej pogody, dużego zachmurzenia i wiatru zawody przebiegały bardzo sprawnie dzięki doskonałej organizacji i zdyscyplinowaniu strażaków oraz dobrej pracy sędziowskiej. Nie zawiodła też publiczność, która licznie przybyła na stadion i zagrzewała zawodników do boju żywiołowym dopingiem. Po podsumowaniu wszystkich czasów i punktów okazało się, że zarówno w grupie „A” jak i „C” zwyciężyły ekipy z OSP Ludwinowo, które będą reprezentować nasz powiat w zawodach wojewódzkich w roku 2023.

Końcowa klasyfikacja zawodów przedstawia się następująco:

Drużyny męskie – grupa A

I miejsce – OSP Ludwinowo – 96,7 pkt., II miejsce – OSP Siemowo – 100 pkt., III miejsce – OSP Zalesie – 115,5 pkt., IV miejsce – OSP Sułkowice – 126,5 pkt., V miejsce – OSP Szelejewo – 155,1 pkt., VI miejsce – OSP Dzięczyzna 156,5 pkt.

Drużyny żeńskie – grupa C

I miejsce – OSP Ludwinowo – 117,6 pkt., II miejsce – OSP Daleszyna – 138,1 pkt., III miejsce – OSP Godurowo – 158,1 pkt., IV miejsce – OSP Szurkowo – 180,9 pkt.

Serdecznie gratulujemy!

Grzegorz Wabiński
fot. Paweł Bzodek

Z pracy

GMINNEGO OŚRODKA KULTURY, SPORTU I AKTYWNOŚCI LOKALNEJ

Barbara Krajka

DZIĘKCZYNIENIE ZA PŁONY

28 sierpnia 2022 to dzień dziękczynienia za tegoroczne zbiory i zabawa połączona ze świętowaniem dożynek gminno-parafialnych. Jak co roku uroczystości rozpoczęliśmy mszą świętą, podczas której złożono przed ołtarzem okazałe wieńce oraz chleby. Następnie barwnym korowodem przemaszerowano na plac Cyryla Ratajskiego, gdzie dokonano obrzędu przekazania chleba oraz odbył się koncert Zespołu Folklorystycznego z Domachowa i Okolic. Aby nowej gminnej tradycji stało się zadość, wójt Grzegorz Matuszak, przewodniczący Rady Gminy Zenon Rogala oraz zastępca wójta Grzegorz Wabiński częstowali chlebem wszystkich przybyłych. Wśród gości pojawił się m. in. poseł na Sejm RP Wiesław Szczepański.



O godzinie 16:00 rozpoczęła się na scenie Sołtysiada, czyli konkurencje wszystkich wiosek naszej gminy w 3 kategoriach: rzut do celu (dzieci), przyśpiewki (panie z KGW) oraz wbijanie gwoździ (mężczyźni). Mimo zaciętej rywalizacji udało się wyłonić zwycięzców. Po zsumowaniu punktów pierwsze miejsce zajęła wieś Babkowie, drugie miejsce – Ludwinowo, a trzecie – Wilkonice. Nagrody główne zostały ufundowane przez firmę Bzdęga. Pozostałe wioski otrzymały nagrody pocieszenia. Kolejnym miłym akcentem było wręczenie nagród za Nocny Turniej Dożynkowy Deblowy w Tenisie Ziemnym. Miejsca na podium zajęli:

1. Ryszard Gruetzmacher, Jacek Sobczak,
2. Mikołaj Nadolny, Piotr Wierchowski,
3. Mariusz i Jakub Rzepkowie.



Przed występem gwiazdy wieczoru zaprezentowały się sekcje GOKSiAL: prowadzona przez Joannę Kaczor grupa Zumba Kids ze Szkoły Tańca Desperado oraz pępowski Big Band pod kierunkiem Ireneusza Chmielarczyka. Zespół zagrał znane i porywające do tańca utwory: marsz *Solid Front*, *Kwiat jednej nocy*, *My Way*, *Niech żyje bal* i *Kawałek do tańca*. Nadszedł też czas dla najmłodszych, kiedy to serię gier i zabaw z dziećmi przeprowadziła Agnieszka Waleńska.

W międzyczasie można było korzystać z atrakcji zapewnionych przez organizatorów, choć część z nich ze względu na niesprzyjającą pogodę została zdemonstrowana wcześniej, niż planowano. Na ulicy Powstańców Wielkopolskich prezentowały się stare i nowe ciągniki oraz maszyny rolnicze. Pojawiły się też zabytkowe samochody i motory, a wśród nich przyciągające wzrok niebywałe okazy, których na co dzień na polskich drogach spotkać nie sposób. Równoległe egzotyczne ptaki i rasowe gołębie wystawiało Stowarzyszenie Gołębi Rasowych, Drobiu Ozdobnego, Ptaków





Egzotycznych i Zwierząt Futerkowych w Miejskiej Górcie. Także z Miejskiej Górki przybyła Grupa Rekonstrukcyjna „Żarno”, która prezentowała różne czynności przy użyciu dawnych narzędzi i urządzeń gospodarskich oraz domowych, m. in. pranie na tarze, maglowanie, ostrzenie noży, szatkowanie i kiszenie kapusty, wyrób masła, mielenie kawy w młynku.

Pojawiły się także stoiska jarmarczne i rękodzielnicze oraz potężne chodzące maskotki. Niemalą atrakcją stanowiły: symulator dachowania, żyroskop i przejażdżki konne. Odbyła się także zbiórka na Antosia Romanowskiego z Rawicza, który urodził się bez uszka. Rekonstrukcja wraz z otwarciem kanału słuchowego kosztuje prawie 400 tysięcy złotych. Datki na leczenie Antosia można wpłacać poprzez portal Siepomaga: <https://www.siepomaga.pl/uszko-antka>.

Przed godziną 20 rozpoczął się wyczekiwany koncert zespołu TerazMy z Limanowej. Folkowo-góralskie rytmy błyskawicznie porwały publiczność do zabawy, a hity takie jak *Takiego Janicka*, *Puszcza* czy wiązanka góralska wybrzmiały w Pępowie niejedną raz. Po koncercie do późnych godzin nocnych przygrywał bawiącym się na placu Cyryła Ratajskiego niezawodny zespół Fakt.



Imprezę poprowadził Damian Ziegler, za co GOKSiAL dziękuje. Dziękujemy też mieszkańcom pl. Cyryła Ratajskiego za pomoc oraz wszystkim zaangażowanym w organizację dożynek. Składamy także podziękowania sponsorom: Stadninie Koni Pępowo z siedzibą w Gogolewie, Firmie Bzdęga, Firmie Małecki, Firmie Matyla, Firmie Stro-Stal, Firmie Bzodek Serwis Felgi Opony, Firmie JAN-BUD z Zalesia Wielkiego, Firmie Technika Grzewcza Roman Krajka, PH Iza Izabela Szpurka, Firmie ROMA z Garzyna, Firmie Mechanika i Błacharstwo Samochodowe Jarosław Hudziński, Firmie Naglak Ogrody oraz restauracji PianoForte.

ZMYSŁOWE WAKACJE

W okresie wakacji GOKSiAL Pępowo dwukrotnie zorganizował pięciodniowe turnusy dla dzieci. Łącznie w zmysłowych wakacjach z GOKSiAL uczestniczyło 70 dzieci. W pierwszym dniu dominował zmysł WĘCHU. Już na dzień dobry uczestnicy półkolonii własnoręcznie przygotowali aromatyczne świece, stąd od rana w sali roznosił się niesamowity zapach różnorodnych olejków eterycznych i płatków kwiatów. Następnie dzieci udały się do pępowskiego pałacu, przylegającego parku oraz stajni, gdzie mogły poczuć ducha dawnych czasów oraz pogłaskać konie. Wracając, koloniści zahaczyli o stadion i wiatrak. Tu odbyły się warsztaty szycia zapachowych torebek do szafy. Po obiedzie w restauracji PianoForte wszyscy pomaszerowali na orlika, by nieco się rozruszać i zrobić sobie nawzajem zapachowe masażyki relaksacyjne.



Drugi dzień zmysłowych wakacji był związany ze SŁUCHEM i rozpoczął się quizem „Jaka to melodia”. Instruktorzy nauki gry na instrumentach zaprezentowali dzieciom saksofony, gitarę i perkusję oraz pomieszczenie, gdzie odbywają się próby pępowskiego Big Bandu. Na dźwięk syreny strażackiej wszyscy uczestnicy półkolonii pobiegli zwiedzić remizę, gdzie przeszli krótki kurs pierwszej pomocy oraz skorzystali z niepowtarzalnej okazji, aby posiedzieć w wozach strażackich i zatrąbić na niesfornych przechodniów. Tego dnia odbyło się także spotkanie z policjantem, który zaprezentował radiowóz i pouczył kolonistów, jak bezpiecznie zachowywać się nad wodą i podczas wakacji. Po wysłuchaniu pogadanki dzieci z piosenką na ustach wyruszyły na Cegielnię, gdzie budowały własne instrumenty, uczyły się tańczyć belgijską i brały udział w różnych grach i zabawach dźwiękowych.



SMAK to jeden z ciekawszych zmysłów. Trzeciego dnia półkolonii już od rana dzieci zostały poddane testowi, kosztując z zamkniętymi oczami różnych owoców, warzyw i odgadując, co to za smak. Później uczestnicy zostali podzieleni na grupy, którym przypisano poszczególne dania do przygotowania. Musieli sporządzić listę zakupów i udać się do pobliskiego marketu, by kupić potrzebne składniki. Następnie koloniści udali się do pępowskiej piekarni, by zobaczyć (i skosztować) najlepszego świeżego chleba w okolicy oraz zapoznać się z kolejnymi etapami jego wypieku. Bardzo serdecznie dziękujemy naszej piekarni GS „Samopomoc Chłopska” za gościnę i poczęstunek! Kolejnym ciekawym wydarzeniem tego dnia wakacji były warsztaty robienia sushi. Niektóre dzieci jadły je po raz pierwszy. Serdecznie dziękujemy MAFii-Sushi za warsztaty i wprowadzenie w tajniki kuchni azjatyckiej. Punktem kulminacyjnym dnia było przygotowanie obiadów i deserów przez wszystkich uczestników zmysłowych wakacji. Niektórzy pierwszy raz w życiu samodzielnie





przygotowywali sobie posiłek. Wszyscy mieli ochotę posmakować każdego z przygotowanych dań, a ich mnogość przywołała na myśl szwedzki stół – gościły na nim nuggetsy z warzywami, tortille, frytki, spaghetti, pizza, risotto, naleśniki oraz desery: ciasto czekoladowe oraz lody z owocami i bitą śmietaną. Z tradycyjnego rosolu zrezygnowaliśmy, bo było zdecydowanie za gorąco!



DOTYK to motyw przewodni kolejnego dnia zmysłowych wakacji. Rozpoczął się od wylosowania drużyny, do której dzieci były przydzielone – smak, węch, słuch i wzrok. Dzień dotyku to całodzienne zmagania podczas gry plenerowej, w której uczestnicy musieli wykonywać zadania, zdobywać informacje dotyczące naszej gminy, współpracować i myśleć kreatywnie, a także prezentować swoje talenty.



Każda z grup podjęła się wykonania 30 zadań, które wymagały zdrowej rywalizacji, planowania, dogadania się i dobrej taktyki, ale przede wszystkim uśmiechu! GOKSiAL składa serdeczne podziękowania wszystkim osobom i zakładom zaangażowanym w zorganizowanie gry plenerowej. Dziękujemy także wszystkim, którzy pomogli nam po drodze poprzez miłą obsługę, robienie wspólnych zdjęć oraz wysłuchiwanie piosenek, a także częstowanie słodyczami i napojami. To był niezapomniany dzień pełen emocji i najdłuższy spacer po Pępowie – 11 tysięcy kroków!





Ostatniego dnia półkolonii bawiliśmy się poza Pępowem. Pierwszym punktem wycieczki wyjazdowej było kino w Gostyniu, które po projekcji filmu zwiedziliśmy, zaglądając nawet za ekran.

Punktem drugim był natomiast park trampolin Jump Space w Śremie, gdzie dzieciaki mogły szaleć do utraty tchu, korzystając z atrakcji takich jak: ninja park, ścianka wspinaczkowa, arena dodgeball, gladiator, parkour czy małpi gaj. Do domów (wstępując oczywiście do McDonald's) wróciliśmy w nowych koszulkach, które już zawsze będą przypominać dzieciom o zmysłowych wakacjach roku 2022. Na zakończenie, już w Pępowie, jak co dzień zjedliśmy pyszne lody. Dzień WZROKU także był pełen wrażeń i emocji!

BALLADY I ROMANSE

18 września po raz pierwszy w naszej gminie odbyło się Narodowe Czytanie. Tegorocznym motywem przewodnim były „Ballady i romanse” Adama Mickiewicza w 200. rocznicę ich powstania. Lektorami byli m.in. wójt gminy, zastępca wójta, radna powiatowa, dyrektor GOKSiAL, sołtys, radny i mieszkańcy Krzekotowic oraz bibliotekarze z naszej gminy. W międzyczasie można było zwiedzać wystawę starych zdjęć z Krzekotowic.



Druga część wydarzenia to quiz dla trzyosobowych zespołów z każdej z wiosek. Na podium, zdobywając fantastyczne nagrody dla swoich sołectw, stanęli:

1. Kościuszkowo w składzie: Klaudia i Paulina Nowackie oraz Agata Jankowiak,
2. Skoraszewice z zespołem: Adrian Chlebowski, Marta Pospiech, Tobiasz Kutzmann,
3. Wilkonice reprezentowane przez Damiana i Franka Pospiechów oraz Darię Waleńską.

Ostatnim punktem narodowego Czytania była biesiada w klimacie staropolskim, na której królował bigos i kiełbaski z ogniska. O pyszne ciasta zadbały panie z KGW Krzekotowice, za co serdecznie dziękujemy!

PODŁOGA JAK Z OBRAZKA

Niezwykle ważną sprawą jest zakończenie dużej inwestycji dofinansowanej ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego. W ramach zadania „Nowa podłoga w przekształcanej sali na widowiskową” udało nam się pozyskać środki finansowe w kwocie 110.000,00 zł. Całkowity koszt inwestycji to 181 295,57 zł brutto.



Podłoga w sali widowiskowej przed...



...i po

Propozycje GMINNEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ



Katarzyna Michalak – *Piastunka róż*

Są takie wydarzenia, które rujnują całe życie i nic później nie jest już takie samo. Katarzyna Michalak wiernie oddała pełen lęków i samotności świat osób z zespołem stresu pourazowego. Pisarka doskonale portretuje uczucia, jakie targają ich sercami, pokazując bezradność i nierówną walkę z tą okrutną chorobą. Polecamy wszystkim, którzy mają serce do kochania!

Marcin Margielewski – *Wyrwana z piekła talibów*

Nilofar Ayoubi jest pierwszą z bohaterek książek Marcina Margielewskiego, która zgodziła się pokazać swoją twarz na okładce i wystąpić pod swoim prawdziwym nazwiskiem. Mimo prób zamachów na jej życie chce stawić czoło ludziom terroryzującym jej kraj. Wstrząsające świadectwo kobiety, której udało się uciec z piekła rozpętanego przez islamskich fundamentalistów. Talibowie nie mają skrupułów. Swój islamski radykalizm wprowadzają bezlitośnie i krwawo. Terroryzowani przez nich ludzie, by przeżyć, chwytają się tego, co z pozoru wydaje się zupełnie niezrozumiałe.

Anna Krasieńska – *Nauczycielka z Getta*

Młoda nauczycielka Laura, z miłości do męża pochodzenia żydowskiego, podejmuje drastyczną decyzję i dobrowolnie zamieszkuje z jego rodziną w łódzkim getcie. Mimo wielu obaw nie jest do końca świadoma, co to oznacza. Wie jedno: kocha i nie potrafi żyć bez swojego ukochanego. W getcie szybko doświadcza tyranii, skrajnej biedy i śmierci. Stłoczeni na niewielkim kawałku ziemi Żydzi umierają na jej oczach każdego dnia, a ona nie może temu zaradzić. Autentyczne wydarzenia i postaci historyczne stały się tłem do opowiedzenia uniwersalnej opowieści o człowieku postawionym w skrajnej sytuacji, który rozpaczliwie walczy o zachowanie człowieczeństwa.

Nina Zawadzka – *Dziewczyna lotnika*

Piękna opowieść o życiu w cieniu wojny, o zniszczonych marzeniach i o miłości, która zwycięża wszystko! W 1937 roku Iza i Janek zakochują się w sobie. Niestety niedługo potem wybucha wojna, która sprawia, że ich plany obracają się w gruzy. Janek angażuje się w walki powietrzne i traci kontakt z ukochaną. Tymczasem los nie oszczędza Izy. Kobieta wraz z małą córeczką zostaje zmuszona do podjęcia decyzji, która na zawsze zaważy na jej przyszłości. Próbuje przy tym żyć nadzieją, że gdy skończy się wojna, Janek wróci i uratuje ją z rąk oprawcy. Nie wie jednak, że stawką jest nie tylko ich miłość, ale i życie. Jak wiele można poświęcić, by uratować ukochaną osobę? Czy miłość, rzucona w wir okrutnej historii, w końcu zwycięży?

Lucinda Riley – *Drzewo anioła*

Rodzinne sekrety, szokująca prawda. Powieść autorki bestsellerowej serii „Siedem Sióstr”. Opowieść o miłości,

stracie i oczyszczającej podróży w przeszłość. Po trzech dekadach Greta Simpson wraca do Marchmont Hall, urokliwej wiejskiej posiadłości położonej na wzgórzach Walii. Tragiczny wypadek spowodował u niej amnezję. Obecny właściciel posiadłości, stary przyjaciel, zaprasza Gretę na Boże Narodzenie, licząc na to, że znajome kąty poruszą coś w jej podświadomości i staną się kluczem do odzyskania utraconej pamięci. Bo po wypadku, któremu Greta uległa przed laty, w jej umyśle zatarł się wszelki ślad po burzliwych zdarzeniach z długiego okresu jej życia.

SŁOWO OD BIBLIOTEKAREK



Pisanie artykułów dla „Wieści” było wspaniałą przygodą, podobnie jak wszystkie lata pracy w bibliotece z naszymi najlepszymi na świecie czytelnikami. W tym miejscu chcielibyśmy podziękować za wsparcie i zaufanie, którymi obdarzaliście nas w trakcie swoich wizyt w pępowskiej bibliotece – to dzięki Wam nasza praca miała misję i sens! Dziękujemy za wspólne lata z książką w tle!

Wieści PEPOWA Pismo Samorządu Gminnego

Redaguje zespół: Mirosława Bigaj, Bogusław Janik, Tomasz Gruetzmacher, Małgorzata Waleńska, Jagoda Kowalewska (redaktor naczelny), Maria Szelağowska, Barbara Krajka, Grzegorz Wabiński
Skład: Jacek Śląski

Wydawca i adres redakcji: Gmina Pępowa z siedzibą w Pępowie, ul. St. Nadstawek 6, 63-830 Pępowa, tel. 65 572 63 11

Cena reklam: 0,20 zł/cm² + VAT

Druk: DRUKARNIA NOWAK - JAROCIN

Redakcja nie odpowiada za treść materiałów nadesłanych i reklam.

Zapraszamy do współpracy.

Aleksander Wilecki

REFLEKSJE PO LEKTURZE

BRONIĆ ZIEMI OJCÓW (cz. II)

W swym opisie powstańczej dramaturgii podąża Gabriel Roszak od jesieni 1918 r. do dnia 16 lutego 1919 r. Całość poetyckiego cyklu rozpoczyna rozpoznawalny, znany już wcześniej wiersz „Elegia powstańcza”, stanowiący swoistą kondensację uczuć i przemyśleń autora na temat powstania wielkopolskiego.

W następnym wierszu „Jesień 1918 – Skoraszewice” – ogniskują się czas i przestrzeń, aby zbudować tło dla nadchodzących wydarzeń. Szczególnym bohaterem tego wiersza jest przyroda – o tej porze roku emanująca melancholijnym nastrojem, przedstawiona w niezwykle malarski sposób (przypominający chociażby płótno Michała Wywiórskiego-Gorstkina „Pejzaż z okolic Jutrosina” [1906 r.] ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Lesznie): *Tu czarną rolę, gdy siną zorzą, / Lemiesz pługa, brony zębate / Znaczą jak chleb i kroją, i orzą, / Aby wydała plony bogate. / Za nimi cienie, prą zwartym szykiem / Czeredy gawronów, co głęboką / Bruzdą w czarnych opońcach, a krzykiem / Płoszą sprzęgnięte konie. Szeroką / Miedzą, pożółkłą, zielskiem brodatą, / Pomiędzy łopianem a tarniną, / Wiedzie na skraj wsi, wskroś chłopskim chatom, / Ostatni wypas była przed zimą.* Kończące ten wiersz wersy: *Proboszcz z ambony, / Niby rażony promieniem ducha, / Spojrzał nań – wiernych stanowią rodzaj wprowadzenia do narracyjnego poematu „Kazanie księdza Koczwarę”, który – podobnie jak następujący po nim utwór „Dyskursy w gabinecie” – jest zobrazowaniem procesu narodzin idei powstania w głowach i sercach miejscowych przedstawicieli duchowieństwa, ziemiaństwa oraz inteligencji.*

Uwypukleniem ważnych momentów, kiedy ta idea przekształcała się w czyn, są kolejne wiersze: „6 stycznia 1919 roku w Skoraszewicach” (ksiądz Koczwarę ogłasza mobilizację w dekanacie jutrosińskim) oraz „10 stycznia 1919 roku” (w Miejskiej Górcie ma miejsce zaprzysiężenie oddziałów powstańczych, w tym ochotników ze Skoraszewic). Dwa następne utwory nawiązują bezpośrednio do działań bitewnych: wiersz „Walki na froncie południowym” jest hołdem autora złożonym swym krajanom – 17-letniemu Józefowi Zapenskiemu oraz 16-letniemu Józefowi Roszakowi (obydwaj zmarli na skutek odniesionych ran bitewnych); w utworze „Lazaret przyfrontowy w Skoraszewicach” pochyla się autor nad losem rannych powstańców, których najbliższymi towarzyszami niedoli były modlitwa i ból. Kres tym ofiarom i boleści młodych powstańców przyniósł rozejm w Trewirze, przywołany przez Gabriela Roszaka w osobnym wierszu pod takim właśnie tytułem. Po jego zawarciu, dnia 16 lutego 1919 r. dla powstańców i mieszkańców tych ziem mogła zabłysnąć „gwiazda zaranna” wolności.

By podkreślić cenę przelanej krwi, powraca poeta w cyklu „Droga przez mękę” do martyrologii swego stryjecznego dziadka, wspomnianego Józefa Roszaka, który na skutek ran odniesionych podczas powstańczego szturm w ramach II bitwy o Rawicz, przebywając przez jedenaście miesięcy w szpitalu w Krotoszynie, stopniowo tracił siły, by ostatecznie oddać ducha Bogu i Ojczyźnie. Jest to najbardziej wzruszający fragment w całym zbiorze poetyckim *Bronić ziemi ojców*. Następujące po sobie utwory: „Grom mnie raził śmiertelny” – „Matczyne odwiedziny” – „Rozważania” – „Myśli nocą zebrane” ukazują dramat młodziutkiego powstańca, świadomego zbliżającej się śmierci, przenoszącego się w myślach do rodzinnej wioski i wtapiającego się w otaczający ją krajobraz.

Jego matka jawi się niczym *Mater Dolorosa* cierpiąca wraz ze swym synem. „W myślach nocą zebranych” znajdujemy finalny wyraz jego miłości do ziemi, gdzie ojczyzna z ojcowizną stapiają się w jedno: *Każ już Panie / Tą chwilą wzruszeń / Jutrzeńkę budzić Na łono wsi tej / W blasku świcie / Mą duszę posyłam / I składam życie.*

Wierszem „Mogła powstańcza” kończy Gabriel Roszak wspomniany cykl oraz poetycką część książki. Jest ona przepelniona emocjami – można powiedzieć, że autor tych strof utożsamia się ze swoimi bohaterami. Ostatnia fraza zbioru: „A o żołnierzu powstańcu skrawki pamięci zostały” brzmi jak memento, by przystanąć, pochylić głowę i oddać cześć tym, którzy nie zawahali się złożyć swoje młode życie na ołtarzu ojczyzny.

Drugiemu spośród autorów omawianej książki, związanemu z Gębicami Bogusławowi Janikowi, nie można odmówić pasji w zakresie pracy badawczo-dokumentacyjnej. Jego *Powstańcy wielkopolscy z Pępowa i okolic* są jakże cennym i pożytecznym wkładem do całości omawianego zbioru. To od niego uzyskujemy bliższe informacje biograficzne o czołowych postaciach poematu *Bronić ziemi ojców* Gabriela Roszaka, takich jak ksiądz Piotr Koczwarę, nauczyciel Wiktor Leśniewicz czy młodzi powstańcy – Józef Roszak i Ludwik Naglik. W sumie dzięki swoim biogramom Bogusław Janik daje czytelnikowi możliwość zapoznania się z jedenastoma fascynującymi życiorysami powstańców, którzy odegrali znaczącą rolę w zorganizowaniu powstania na tych ziemiach lub też w nim uczestniczyli nawet za cenę krwi i życia (dokładnie w taki model wpisują się postacie Ludwika Naglika i Józefa Roszaka). Wszystko to udało się Bogusławowi Janikowi wykonać dzięki benedyktyńskiej pracy i zaangażowaniu w ramach przywracania lokalnej (i nie tylko) społeczności wiedzy o wydarzeniach, jakie rozgrywały się podczas powstania wielkopolskiego w pobliskich miejscowościach.

W biograficznej części książki zawarty został materiał ikonograficzny, na który składają się archiwalne fotografie z okresu przedpowstaniowego (niemieckiego), samego powstania oraz z lat późniejszych. Na niektórych z nich powstańcy wielkopolscy znajdują się w otoczeniu członków najbliższej rodziny. Tylko jedno ze zdjęć, wykonane w 1926 r. w Pępowie, ma charakter grupowy – okazją była wtedy uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci poległych w I wojnie światowej i w walkach o niepodległość oraz granice nowo powstałej Polski. W jednym wypadku autor zamieścił także fotokopię dyplomu weterana powstania wielkopolskiego. Fotografie te są urokliwym przywołaniem tamtych czasów.

Niezależnie od powstańczych biogramów i zdjęć zamieścił Bogusław Janik jeszcze w dwóch częściach „Listę żołnierzy i powstańców wielkopolskich 1818-1919 związanych z ziemią pępowską”. Na część I złożyło się 98 krótkich not biograficznych. Na część II – 85. Noty te zawierają podstawowe dane: imię i nazwisko, daty urodzenia i śmierci, nazwy miejscowości, z którymi dana osoba była związana, dane dotyczące rodziców, niekiedy fakt odnotowania w spisie imiennym powstańców lub inne dane (na przykład udział w wojnie polsko-bolszewickiej). Pomimo swej lakoniczności jest to niezwykle cenny poznawczo fragment omawianej pozycji. Dla mnie osobiście, jako bywalca od dekad na pępowskim cmentarzu, znajomo brzmi większość tych powstańczych nazwisk. Jako potomek mieszkańców tych terenów (ojciec pochodził z Siedlca, matka z Wilkonic, ślub brali w pępowskim kościele) dopiero dzięki liście zamieszczonej w omawianej książce dowiedziałem się, że brat mego dziadka od strony mamy, Jan Pospiech, był powstańcem wielkopolskim. W taki oto sposób uzyskałem silny bodziec, by „przywrócić skrawki pamięci” odnoszącej się do mego wujecznego dziadka.





W wyniku tego impulsu odkryłem całkiem niedawno jeszcze jednego rodzinnego powstańca – brat mojej babci od strony ojca, Michał Gemiak, uczestniczył z bronią w rękę w powstaniu na odcinku Grupy „Leszno” oraz pod Nakłem i Bydgoszczą. Bez tej świeżo pozyskanej wiedzy nigdy bym nie przypuszczał, że w nowo odkrytej rodzinnej historii odnajdę tożsamościowe dowartościowanie i powód do dumy. A przecież na owej liście B. Janika rozpoznaję także nazwiska mojego kuzynostwa, zarówno od strony matki, jak i ojca. Przygoda poznawcza dopiero się zaczyna, zaś zainteresowanie w kręgach rodzinnych książką Roszaka, Janika i Śliwińskiego staje się coraz bardziej odczuwalne. Wynikają z tego dla mnie dwie konkluzje: jak bardzo potrzebna była ta książka oraz jak wielki jest jej walor poznawczy i edukacyjny.

W ostatniej jej części, zatytułowanej *O zwycięskim powstaniu 1918/1919*, autorstwa Eugeniusza Śliwińskiego, znanego historyka specjalizującego się w tematyce wojskowości i dziejów Wielkopolski, otrzymuje czytelnik panoramiczne ujęcie wydarzeń militarnych, jakie rozegrały się w Wielkopolsce.

Fascynujący jest obraz przebiegu powstania wielkopolskiego zaprezentowany przez Eugeniusza Śliwińskiego na 60-ciu stronach omawianej książki. Jest on jednocześnie z racji swej materii bardzo złożony i rozcłódkowany detalicznie. Aby osiąść niezbędną wiedzę o tym, jakie było tło działań powstańców podczas jesienno-zimowych miesięcy przełomu lat 1918-1919 oraz poznać ich brawurowe akcje, ale także gorzyc porażek w obliczu przeważających sił wroga, należałoby sięgnąć po to właśnie opracowanie. Wszystko jest ważne w tej opowieści. Autor, poczynawszy od czasu poprzedzającego I wojnę światową, prowadzi czytelnika poprzez jej fronty – zwłaszcza te przechodzące przez tereny trzech zaborów zamieszkałych przez polskojęzyczną ludność. Kieruje on uwagę na wydarzenia z lat 1914-1919 w porządku chronologicznym, jak również prowadzi czytelnika „od ogółu do szczegółu”, przy dużej złożoności materii tematycznej. Przewijają się tu wątki związane z politycznym tłem prowadzącym do genezy powstania wielkopolskiego w grudniu 1918 r., na którą złożyły się wydarzenia poza granicami nieistniejącej jeszcze w tym momencie Polski, poprzeplatane z tymi, które miały miejsce w obrębie każdego z zaborów. Autor prezentuje, jak doszło do uruchomienia się efektu domina – ciągu przyczynowo-skutkowego faktów, który na obszarze Wielkopolski znalazł swój wyraz w postaci czynu o charakterze zbrojnym z udziałem miejscowej ludności. Podkreśla też specyfikę powstania wielkopolskiego, podczas którego niektóre miejscowości przechodziły z rąk do rąk 2-3 razy, gdzie walka o każdy przysiółek była dla sprawy powstańczej równie istotna, jak wielka polityka rozgrywana ponad głowami walczących Polaków.

Powstanie wielkopolskie, choć wybuchło spontanicznie, zawnazę było przygotowywane na wszelkie możliwe sposoby. Eugeniusz Śliwiński podkreśla dobre przygotowanie organizacyjne społeczeństwa polskiego zaboru pruskiego i jego opór wobec polityki germanizacyjnej, zarówno w formie konspiracyjnej, jak i przy zachowaniu pozorów legalności. Wielkopolan z różnych, niekiedy odległych powiatów, jednoczył duch ukrytego oporu. Wyciągnięto lekcję z przeszłości, to jest z niepowodzeń poprzednich powstań. Trzeba było być już wcześniej przygotowanym pod względem organizacyjnym, gospodarczym, przeszkolenia wojskowego (w ramach obcych armii), by móc mierzyć siły na powstańcze zamiary.

Autor kreśli wyrazisty obraz sytuacji, jaka zaistniała w listopadzie i grudniu 1918 r. (to jest pomiędzy zakończeniem I wojny światowej a wybuchem powstania wielkopolskiego).

Polacy mogli wtedy rozbrajać żołnierzy niemieckich na terenach byłego zaboru rosyjskiego, w tym w Warszawie. Ale nie mogli tego czynić na terenie zaboru pruskiego, gdyż stanowisko zwycięskiej koalicji było takie, że Niemcy musieli wycofać się z Alzacji i Lotaryngii, ale mogli zachować granicę wschodnią, jaka istniała przed wybuchem wojny (a więc przed 1 sierpnia 1914 r.). Na płaszczyźnie dyplomatycznej sprawa polska skomplikowała się wobec chwiejnej postawy aliantów. Natomiast wewnętrznie dała znać o sobie dynamiczność sytuacji. Wielkopolanie zrozumieli, że muszą podjąć walkę o swoje i usamodzielnic się. O ile strona niemiecka opierała swą siłę militarną na mocno obsadzonych garnizonach w dużych miastach, o tyle Polacy prowadzili ożywioną działalność narodowowyzwoleńczą – organizując oddziały Straży Ludowej, na przykład w powiatach: kościańskim, śmigielskim, gostyńskim i w poszczególnych miastach: w Lesznie, Gostyniu, Krobi, Borku, Poniecu, Piaskach. W połowie grudnia 1918 r. zaawansowane już były przygotowania (w zakresie gromadzenia uzbrojenia i zaprzysięgania ochotników) do powstania prowadzone przez zwolenników walki zbrojnej – dobrym przykładem takich przygotowań może być Poniec i miejscowości powiatu gostyńskiego. Taki obraz uzyskujemy od dra Śliwińskiego, jeśli chodzi o stan rzeczy tuż przed wybuchem powstania. Dalej prezentuje on czas, kiedy sytuacja dojrzała do tego, aby cały ów potencjał mógł zostać uruchomiony. Za istotną wartością tekstu Eugeniusza Śliwińskiego uznać należy detaliczność opisu wydarzeń, których większość nie jest powszechnie znana. Zapoznanie się z nimi jest dla czytelnika interesującym wyzwaniem. Zazwyczaj, w związku z powstaniem wielkopolskim pojawiają się w naszej wyobraźni sceny związane z przyjazdem Ignacego Paderewskiego, jego entuzjastycznym przyjęciem na ulicach Poznania, strzałami pod hotelem „Bazar” czy niekiedy także bitewny obraz z osieckimi wiatrakami w tle. Jednak okazuje się, że najciekawsze może wyłaniać się w najbliższej okolicy, gdzie walczyli powstańcy o znanych nam nazwiskach, spotykanych na miejscowym cmentarzu – nieżałujący swej krwi, by ich dzieci i kolejne pokolenia mogły swobodnie oddychać w polskiej, wolnej ojczyźnie. Dobrym tego przykładem jest właśnie Pępowa z siecią okolicznych wiosek – wszędzie tam był ktoś, kto chwycił za broń w godzinie próby. Dzięki opracowaniu Eugeniusza Śliwińskiego pozyskujemy ciekawe informacje z tamtych czasów o walorze edukacyjnym – na przykład o użyciu samolotu przeciw powstańcom przez Niemców pod Kąkolewem albo o zastosowaniu przez nich pocisków gazowych pod Osieczną (niczym na frontach I wojny światowej). Dodajmy do tego wielokrotny udział pociągów pancernych. Wszystko to świadczy o tym, na jak wielki heroizm zdobyli się wielkopolscy powstańcy – należą się im za to chwała i pamięć. Powstanie wielkopolskie jako temat to złożona materia, mówiąc o nim trzeba sięgnąć do początków wielkiego wiru wojennego, który kręcił się wtedy powoli i ciężko dla wszystkich uczestniczących stron. Najważniejsze, że ostatecznie wyłoniła się z niego Polska i przyłączona do niej – dzięki powstaniu – Wielkopolska. Każdy szczegół w tej opowieści jest istotny, bo może dotyczyć bliskiej nam miejscowości. Dodatkowo, w przypadku niektórych z nich, wydarzenia nakładały się „piętrowo” na siebie – gdy walki trwały tam wielokrotnie, a miejscowości przechodziły z rąk do rąk (np. Osieczna, Kąkolewo, Waszkowo, Sarnowa). [c.d.n.]

*Patrz: *Malarstwo polskie XIX/XX wieku w zbiorach Muzeum Okręgowego w Lesznie*, Leszno 2010 r., s. 50-51.

ZNANI I NIEZNANI. BIOGRAMY (6)

LEON HASIŃSKI (1885-1943)



Urodził się 5 kwietnia 1885 roku w Pępowie k. Gostynia jako syn Władysława, organisty, i Kazimiery z d. Dymkowska. Miał troje rodzeństwa, braci – Wojciecha (1887-1887) i Maksymiliana (1888-1971) oraz siostrę Kazimierę (1892-1978). Jego ojciec Władysław do 1876 roku był organistą w kościele filipinów na Świętej Górze, następnie wyjechał z filipinami do Nowej Wsi pod Tarnowem, wkrótce jednak wrócił do Wielkopolski i objął posadę organisty w Kąkolewie,

od ok. 1882 roku do śmierci w 1926 roku był organistą w Pępowie.

Leon Hasiński od 1895 roku uczęszczał do gimnazjum klasycznego (Kaiser Wilhelm Schule) w Gnieźnie. 26 kwietnia 1903 roku wraz z kilkunastoma uczniami został z niego wydalony za przynależność do tajnej organizacji uczniowskiej – Towarzystwa Tomasza Zana. 9 czerwca 1903 roku w procesie przed Izbą Karną Sądu Ziemiańskiego w Gnieźnie skazano go na jeden dzień więzienia. Z powodu braku możliwości kształcenia na terenie Wielkiego Księstwa Poznańskiego naukę kontynuował w Gimnazjum Św. Anny w Krakowie. Świadectwo dojrzałości uzyskał 26 maja 1905 roku. Od października 1905 roku studiował filologię klasyczną na Uniwersytecie Jagiellońskim. W latach 1907-1909 studiował na Uniwersytecie w Lipsku. W 1910 roku uzyskał dyplom na Uniwersytecie Jagiellońskim. W tym samym roku został mianowany zastępcą nauczyciela w Szkole Realnej w Tarnobrzegu. Uczył języka niemieckiego, francuskiego i polskiego oraz historii powszechnej. W 1910 roku wybrano go skarbnikiem Zarządu Tarnobrzieskiego Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej. W 1914 roku otrzymał powołanie do armii niemieckiej do jednostki we Frankfurcie n. Odrą. Służył w armii feldmarszałka Augusta von Mackensena na Bałkanach przy obsłudze telefonów polowych. 1 listopada 1918 roku wrócił z frontu i ponownie podjął pracę w Państwowej Szkole Realnej w Tarnobrzegu. 24 kwietnia 1919 roku został urlopowany i wyjechał do pracy w Gimnazjum w Gnieźnie. 30 czerwca 1919 roku zwolniono go z obowiązków służbowych w tarnobrzieskiej szkole.

25 lutego 1920 roku został powołany na stanowisko dyrektora progimnazjum (6-klasowego realnego, bez prawa do matury) w Wolsztynie. Doprowadził do przemianowania progimnazjum w pełne 8-klasowe klasyczne Państwowe Gimnazjum Męskie. W 1925 roku odbyła się w nim pierwsza matura. Jako dyrektor uczył języków klasycznych, łaciny i greki oraz propedeutyki filozofii, języka polskiego i języka niemieckiego. Popierał działalność drużyny harcerskiej i klubu sportowego na terenie szkoły. Wspierał wśród uczniów ruch regionalizmu i działania Towarzystwa Tomasza Zana, któremu użyczył lokal w gimnazjum. Popierał również działalność drużyny harcerskiej i uczniowskiego klubu sportowego.

1 czerwca 1923 roku został mianowany podporucznikiem rezerwy z przydziałem do 6 batalionu telegraficznego w Jarosławiu. W styczniu 1931 roku został dyrektorem Państwowego Gimnazjum im. Hugona Kołłątaja w Krotoszynie, które to stanowisko objął w wyniku wygranego konkursu. W kwietniu 1934 roku został wybrany członkiem zarządu oddziału Związku Strzeleckiego w Krotoszynie. W grudniu 1939 roku Niemcy wysiedlili go do Generalnego Gubernatorstwa. Z żoną, dwoma synami i córką zamieszkał początkowo w Łaskarzewie koło Garwolina, a następnie po wielu perypetiach osiadł w Zamościu. Pracował na stanowisku urzędniczym. Uczestniczył w tajnym nauczaniu w Zamościu.

Trudna sytuacja materialna i śmierć starszego syna w obozie koncentracyjnym w Dachau spowodowała, że zapadł na zdrowiu. Zmarł na wylew krwi do mózgu 8 lipca 1943 roku w Zamościu. Spoczywa na Cmentarzu Parafii Katedralnej Zmartwychwstania Pańskiego i Świętego Tomasza Apostoła w Zamościu.

2 lutego 1918 roku poślubił w Tarnobrzegu Zofię z d. Szafer (ur. 3 kwietnia 1893 r.). Miał córkę Marię (ur. 1919 r.) i dwóch synów – Tadeusza (1921-1942) i Stefana (ur. 1924 r.).

Opracował Bogusław Janik

Na podstawie:

Bogusław Szwedo, *Wpisani w historię. Tarnobrzieski słownik biograficzny*, tom 1., Tarnobrzeg 2013.

Bogusław Janik, *Władysław Hasiński – organista [w:] „Wieści Pępowa” nr 156/2020.*

KĄCIK POETYCKI

BRONKOWI STRÓŻYKOWI

Tam na progu lasu, na szosy zakręcie,
Obok rzeczki Dąbroczny – praca wre zawzięcie.
Kował szczęście swe wykuwa.

A nad nim iskry z paleniska dyszą,
Na mgnienie chwili świecą się, kołyszą,
Nad ręką ciężką od pracy spękanej.

Gorący czas – pod młota ciężarem
Uderza rytmicznie w rozognione stale
I trud oddechu ramiona rozciąga.

Niosą się kowadłem melodyjne tony
Jakby właśnie biły na kościele dzwony.
Zalśniły się oczy kropelką potu.

A jutro znów nastąpi dzień zupełnie nowy,
– ja ludziom na szczęście wykuwam podkowy,
By zostało wiele na codzienne trwanie.

22 grudnia 2021 r.

Gabriel Roszak

ODBUDOWANO MOGIŁĘ POWSTAŃCZĄ

W 2021 r. pan Gabriel Roszak zwrócił się do władz gminy Pępowo z prośbą o odbudowę grobu swego krewnego Józefa Roszaka – powstańca wielkopolskiego, na cmentarzu parafialnym w Skoraszewicach. Wójt Gminy Pępowo przekazał sprawę zgodnie z właściwością Wojewodzie Wielkopolskiemu.



Po przeanalizowaniu dokumentów archiwalnych i potwierdzeniu miejsca pochówku powstańca wielkopolskiego, wojewoda podjął decyzję o odbudowie pomnika nagrobnego Józefa Roszaka. Na podstawie porozumienia z gminą Pępowo przekazano środki finansowe na realizację tego zadania. Grób Józefa Roszaka został wpisany do ewidencji grobów wojennych prowadzonej przez Wojewodę Wielkopolskiego i jest prawnie chroniony.

Karolina Kubacka

4 sierpnia zmarł Władysław Markowski: patriota, człowiek o niebywałej pamięci, wierze i prostolinijności.

WSPOMNIENIE



Wielu mieszkańców gminy Pępowo wiedziało, że p. Władysław miał wyjątkową pamięć, wielu z Jego wiedzy korzystało na co dzień. Ławeczka przy jego domu na Cegielni była, w okresie letnim, oblegana przez tych, którzy poszukiwali informacji o czasach już minionych. Pierwszy(?) raz z tej wiedzy zrobiono publiczny użytek w latach 90. kiedy poszukiwano grobów żołnierzy niemieckich, rozstrzelanych przez Rosjan, w 1945 r. – pamiętał dokładnie. Przeżył bardzo to rozstrzelanie, bo w przeddzień

poznał dobrze tych żołnierzy, a następnego dnia rozstrzelani umierali w mękach przez kilka godzin.

Swoje informacje przekazywał Pismu samorządu gminnego „Więści Pępowa”, uczniom pępowskich szkół i wielu osobom prywatnym. Zawsze gotowy do dzielenia się zgromadzoną wiedzą.

Warto przypomnieć, że był synem powstańca wielkopolskiego, który brał udział w I wojnie światowej i walczył z bolszewikami – pewnie stąd jego pielęgnowanie postaw patriotycznych, które przejawiał już w szkole podstawowej, co potwierdzał, śpiewając piosenki i recytując wiersze, które doskonale pamiętał z okresu dziecięcego. Często wspominał uroczystości kościelne, w których brał aktywny udział jako recytator czy śpiewak.

Jednym z ciekawszych zdarzeń z życia św. pamięci Władysława Markowskiego było spotkanie z Mieczysławem Rakowskim (1949 r.). Miało to miejsce na szkoleniu wojskowym, gdzie M. Rakowski dostrzegł, że pan Władysław jest osobą inteligentną i doskonale sprawdziłby się jako pracownik Informacji Wojskowej. Udzielił wtedy M. Rakowskiemu następującej odpowiedzi: „Nie będę donosił na kolegów i podżegał. Miałem, ja się na to nie godzę”. I znów wybrnął z sytuacji w sposób, który pozwolił mu zachować twarz i dochować reguły wiary, której zawsze był wierny.

Całe życie przepracował w pępowskim *pegeerze*, postępując zawsze godnie, a pracy poświęcał się bez reszty.

Niezwykłym faktem z Jego życia był kontakt z dwoma Szwedami – ojcem i synem – którzy poszukiwali informacji o swojej matce i babci, która przed i w czasie wojny pracowała w urzędzie gminy w Pępowie. Bardzo im pomógł zaświadczać, że jego zdaniem nie współpracowała z Niemcami. Udzielił im jeszcze wielu cennych informacji z okresu II wojny światowej i jej przebiegu w gminie Pępowo. Wiadomości te bardzo ucieszyły obu Szwedów. Spotkali się z panem Władysławem w lipcu ubiegłego roku na Cegielni, z obustronną satysfakcją.

Zapytany o przepis na długie życie odpowiedział: „dużo pracowałem, wódki nie piłem, papierosów nie paliłem, lubiłem słodkie” – tylko tyle i aż tyle. Chyba skromność nie pozwoliła mu dodać, że trzeba żyć w zgodzie z własnym sumieniem, szanować innych ludzi, pielęgnować wiarę i żyć skromnie – tak, aby nie zabierać innym życiowej przestrzeni.

Szanowny panie Władysławie! Wiemy, że po opuszczeniu dotychczasowego miejsca zamieszkania trafiłeś tam, gdzie trafiają dobrzy ludzie.

Jacek Śląski

TWARDE PRAWO, ALE PRAWO



17 września weszły w życie istotne zmiany w przepisach obowiązujących kierowców. To drugi etap wdrażania regulacji (część przepisów obowiązuje już od 1 stycznia 2022 r.), których nadrzędnym celem jest zwiększenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Zmiany dotyczą m.in. złamania przepisów z tej samej grupy w ciągu 2 lat od ostatniego wykroczenia. Mandat drogowy będzie w tym przypadku dwukrotnie wyższy. Wykroczenia, które podlegać będą „recydywie” to: przekroczenie dopuszczalnej prędkości, nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu, niewłaściwe wyprzedzanie i wjechanie na przejazd kolejowy po opuszczeniu zapor lub zapaleniu się czerwonego światła.

Zmieniają się także ilości punktów karnych nakładanych przez służby za poszczególne wykroczenia w ruchu drogowym. Od 17 września obowiązuje nowy sposób kasowania zgromadzonych punktów, które pozostaną na koncie kierowców popełniających wykroczenia przez dwa lata, a nie jak dotychczas – przez rok. Zniesione zostały szkolenia, po odbyciu których liczba punktów otrzymanych przez kierowcę ulegała zmniejszeniu.

Zastosowanie w przypadku najbardziej poważnych wykroczeń, skutkujących poważnym zagrożeniem bezpieczeństwa ruchu drogowego będzie mieć tzw. „recydywa”. Sytuacja ta dotyczy złamania przepisów z tej samej grupy w ciągu 2 lat od ostatniego wykroczenia. Jeżeli tak się stanie, mandat drogowy będzie dwukrotnie wyższy niż dotychczas.

Dotyczy to na przykład przekroczenia prędkości o:

- 31-40 km/h – pierwszy raz: 800 zł / recydywa: 1600 zł,
- 41-50 km/h – pierwszy raz: 1000 zł / recydywa: 2000 zł,
- 51-60 km/h – pierwszy raz: 1500 zł / recydywa: 3000 zł,
- 61-70 km/h – pierwszy raz: 2000 zł / recydywa: 4000 zł,
- 71 km/h i więcej – pierwszy raz: 2500 zł / recydywa: 5000 zł.

Oprócz przekroczenia prędkości nowy taryfikator zakłada, że podwójne karanie będzie dotyczyć innych obszarów ruchu, np.:

- nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu – pierwszy raz: 1500 złotych / recydywa: 3000 złotych;
- złamanie zakazu wyprzedzania – pierwszy raz: 1000 złotych / recydywa: 2000 złotych;
- wyprzedzanie na przejściu lub przed nim – pierwszy raz: 1500 złotych / recydywa: 3000 złotych;
- niezachowanie ostrożności i spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym z następstwem w postaci uszkodzonego pieszego, rowerzysty itp. – pierwszy raz: 1500 złotych / recydywa: 3000 złotych;
- omijanie pojazdu, który zatrzymał się w celu ustąpienia pierwszeństwa pieszemu – pierwszy raz: 1500 złotych / recydywa: 3000 złotych;
- wjeżdżanie na torowisko przy zaporach, które są opuszczane, opuszczone lub nie skończyło się ich podnoszenie – pierwszy raz: 2000 złotych / recydywa: 4000 złotych;

- wjazd na przejazd kolejowy przy czerwonym świetle sygnalizatora lub jeżeli po drugiej stronie nie ma miejsca do kontynuowania jazdy – pierwszy raz: 2000 złotych / recydywa: 4000 złotych;
- prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie po spożyciu alkoholu lub innego, podobnie działającego środka – pierwszy raz: 2500 złotych / recydywa: 5000 złotych.

Z dniem 17 września weszło w życie nowe rozporządzenie w sprawie ewidencji kierujących pojazdami naruszających przepisy ruchu drogowego. Największą ilość punktów karnych (15 pkt.) otrzymają kierowcy popełniający najpoważniejsze wykroczenia, za które grożą także najwyższe stawki wymienione w rozporządzeniu dotyczącym wysokości grzywnien nakładanych w formie mandatu karnego za wybrane rodzaje wykroczeń. Należy pamiętać, że w przypadku szczególnie poważnych sytuacji policjant może skierować sprawę do rozpatrzenia przez sąd. W przypadku ukarania przez sąd grzywna może wynieść nawet 30 000 złotych.

Pamiętajmy, że to, czy nowe przepisy dotkną nas jako uczestników ruchu drogowego, zależy wyłącznie od nas samych. To my decydujemy o naszym zachowaniu na drodze i ewentualna odpowiedzialność spoczywa na nas.

*Asp. sztab. Monika Curyk
Oficer prasowy
KPP w Gostyniu*

Zarząd Polskiego Związku Emerytów,
Rencistów i Inwalidów Koło nr 4 w Pępowie
z głębokim żalem zawiadamia,
że 30 września 2022 r. odeszła nagle
długoletnia przewodnicząca pępowskiego
Koła PZERiI

ŚP.



Anna Pospiech



Pani Ania przez ponad 12 lat wzorowo prowadziła koło, wkładając w to całe swoje serce. Była przyjaciółką, powiernikiem i doradcą każdego, kto potrzebował pomocy.

Nigdy Jej nie zapomniemy.
Niech odpoczywa w pokoju.

ECHO SZKOŁY

Szkoła Podstawowa w Skoraszewicach

BEZPIECZNA DROGA DO SZKOŁY



Dnia 9 września w holu Szkoły Podstawowej w Skoraszewicach odbyła się pogadanka z dzielnicowym Posterunku Policji w Krobi asp. Łukaszem Leśniarkiem. Dotyczyła ona bezpiecznej drogi do szkoły. Policjant rozmawiał najpierw z uczniami klas I-III, którzy chętnie zabierali głos i wykazali się świetną znajomością przepisów, jakie obowiązują na drogach i chodnikach. Choć nie mają jeszcze kart rowerowych, bardzo dobrze poradzili sobie także z pytaniami dotyczącymi poruszania się rowerami po drodze. Policjant wyjaśnił kilkorgu uczniom, którzy przyznali, że samodzielnie poruszają się po drogach, jak bardzo jest to niebezpieczne oraz jakie konsekwencje może to za sobą nieść.



Na kolejną pogadankę zostali zaproszeni uczniowie z klas IV-VIII, którym również zostały przypomniane zasady o ruchu drogowym. Policjant opowiedział im też o metodach stosowanych przez oszustów, także tych internetowych, przestrzegł przed odbieraniem połączeń telefonicznych z nieznanymi numerów oraz radził, jak uniknąć innych nieprzyjemnych zdarzeń. Na zakończenie uczniowie mogli podzielić się swoimi doświadczeniami. Jeszcze raz serdecznie dziękujemy dzielnicowemu za przekazaną wiedzę oraz poświęcony czas.

Jagoda Gromada

MIEJ SERCE I PATRAJ W SERCE

Prezydent Andrzej Duda inaugurując 11. Narodowe Czytanie w Warszawie mówił, że Adam Mickiewicz i epoka romantyzmu zbudowali postawy Polaków na następne stulecia. Choć lektura wybrana w tegorocznej edycji – *Ballady i romanse* – nie należy do tekstów łatwych, zawiera przesłania aktualne także dziś. Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Skoraszewicach, włączając się w akcję, wspólnie pochylili się nad tekstem ballady *Romantyczność*.



7 września uczniowie klas 4-8 tuż po dużej przerwie zgromadzili się przed budynkiem szkoły, by wysłuchać tekstu ballady Adama Mickiewicza w wykonaniu pani Anny Hadaś i pani Agaty Jankowiak. Dopełnieniem ich słów było pantomimiczne przedstawienie przygotowane przed najstarszych uczniów, którzy stoczyli ze sobą odwieczny spór – rozum czy uczucia?

„Miej serce i patraj w serce” – to przesłanie płynące z odczytanego tekstu. Pamiętajmy o nim, zwłaszcza w relacjach z drugim człowiekiem.

Agata Jankowiak

Szkoła Podstawowa w Pępowie

ZACZERPNĘLI HISTORII



30 września 2022 r. w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Pępowie odbyły się kolejne warsztaty czerpania papieru, piąte w historii współpracy tutejszej szkoły z ich organizatorem – Fundacją „Nasze Podwórko”. Czerpanie papieru to znakomita zabawa zarówno dla dorosłych jak i dla dzieci, a zarazem możliwość zapoznania się z rzadkim rzemiosłem oraz historią papieru i papiernictwa oraz historią książki.





Odtwarzanie dawnej technologii, eksperymenty z tworzeniem papieru z różnych materiałów oraz szukanie dla niego różnych zastosowań stały się pasją Olgi Krause-Matelskiej i Wojciecha Matelskiego, chętnie dzielących się nią podczas warsztatów, którymi zarabiają na działalność opiekującej się zwierzętami Fundacji „Nasze Podwórko”.



W tegorocznych warsztatach wzięło udział 34 (podzielonych na dwie grupy) czwartoklasistów, dla których była to niezwykła – interdyscyplinarna – lekcja historii, kaligrafii, plastyki i zajęć technicznych zarazem. Na początku warsztatów ich uczestnicy poznali historię papieru i czcionki drukarskiej. Dzieci dowiedziały się m.in., że na chwilę obecną jednym z najdroższych rodzajów papieru jest ten uzyskiwany z odchodów słonia. Następnie każdy uczestnik mógł poczuć się jak średniowieczny skryba, tworząc własną kartę z inicjałem i pisząc gęsim piórem oraz jak w drukarni Jana Gutenberga, przygotowując własną matrycę z tekstem. Największe zainteresowanie wzbudziło jednak czerpanie papieru. Dzięki ręcznemu wytwarzaniu, odpowiedniej fakturze oraz dodatkom takim jak płatki kwiatów lub ziół, każdy produkowany przez uczestników warsztatów, z pomocą pana Wojtka, arkusz papieru nabierał niepowtarzalnego i indywidualnego charakteru. Kartki te zabezpieczone w papierowych teczkach, własnoręcznie ozdobionych przez dzieci ich inicjałami, będą dla uczestników warsztatów miłą pamiątką.

W imieniu uczestniczących w warsztatach dzieci, ich rodziców oraz własnym pragnę serdecznie podziękować Firmie AGIL Sp. z o.o. za sfinansowanie tych bardzo ciekawych i pożytecznych zajęć, a pp. Oldze i Wojciechowi Matelskim za ich przeprowadzenie.

Mirosława Bigaj

ŻAŁOBA W KRÓLEWSKICH ULACH



W piątek, 9 września 2022 roku, czyli dzień po śmierci Elżbiety II, oficjalny królewski pszczelarz John Chapple zgodnie z blisko dwuwiekową procedurą zawiesił czarne kokardy na ulach znajdujących się na terenie Pałacu Buckingham i rezydencji Clarence House. Potem ściszym głosem oznajmił owadom o śmierci królowej i nastaniu nowego monarchy. 79-letni pszczelarz wezwał także pszczoły, by były dobre i posłuszne królowi Karolowi III, który, jak oznajmił Chapple, „kiedyś sływał z rozmów z roślinami”.

Zgodnie z brytyjską tradycją niedopełnienie obowiązku o poinformowaniu o śmierci monarchy grozi zaprzestaniem produkcji miodu przez pszczoły i obumarciem całej pasieki. Pod królewską pieczęcią znajduje się siedem uli, w których w sezonie letnim mieszka nawet do 1 miliona pszczoł. Od 2007 roku opiekuje się nimi właśnie John Chapple.

Rytuał wykonany przez królewskiego pszczelarza był odnotowywany w Wielkiej Brytanii już w połowie XIX stulecia, ale jest on dużo starszy i przypuszcza się, że jego korzenie sięgają starożytnej Grecji, gdzie traktowano pszczoły jako łącznik pomiędzy światem żywych a światem umarłych. Starożytni Egipcjanie wierzyli z kolei, że pszczoły powstały ze spadających na pustynię łez boga słońca Ra i otaczali je szczególną czcią. Ich władca, faraon, nosił tytuł „króla pszczoł”.

Starożytni Grecy uznawali miód za pokarm bogów. Według ich wierzeń bogowie żyli na górze Olimp, pijąc nektar i jedząc ambrozję – taka dieta miała zapewniać im nieśmiertelność. Niestety, nie znamy przepisów na te przysmaki; mamy jednak w bliższej i dalszej okolicy naszych rodzimych pszczelarzy z krwi i kości, którzy chętnie uraczą nas rarytasami ze swoich pasiek – a są to nie tylko miód, ale również pyłek pszczeli, propolis czy świece z naturalnego wosku pszczelego. Do zalet takich świec zaliczyć można wydzielane z płomienia jonów ujemnych, które znakomicie oczyszczają powietrze, łagodząc dolegliwości nieżyty górnych dróg oddechowych, chorób płuc i alergii. Płomień świecy woskowej oddziałuje kojąco także na sferę duchową – powoduje przyływ dobrej energii, uspokaja nerwy i wycisza emocje. Świece takie spalają się bezdymowo, pozostawiając w pomieszczeniu delikatny propolisowo-miodowy zapach. Życzę wszystkim czytelnikom zdrowia i smacznego – naturalnie z produktów pszczelich!

Prezes Koła Pszczelarzy
Jerzy Ptak

CO TRZEBA WIEDZIEĆ O UZALEŻNIENIACH, ŻEBY NIE ZWARIOWAĆ?

Jaka jest różnica między pijakiem a alkoholikiem? Mówi się, że pijak pije, bo chce, alkoholik zaś pije, bo musi. Różnica wydaje się jednak bez znaczenia, gdyż ludzie, którzy lubią dużo pić, na ogół nie przestają mimo zapewnień, że mogliby, gdyby zechcieli. Dla społeczeństwa, a przede wszystkim dla najbliższych, nie ma znaczenia, czy ktoś upija się, bo chce, czy bo musi. Zarówno jeden, jak i drugi wyrządzają z powodu nadużywania alkoholu wiele szkód.

W Ameryce popularny jest krótki test autodiagno-styczny pod nazwą CAGE (klatka), a oto rozwinięcie jego skrótu:

Cut – Czy usiłowałeś kiedykolwiek ograniczyć swoje picie?

Angry – Czy ktokolwiek był na Ciebie zły z powodu picia?

Guilty – Czy kiedykolwiek miałeś poczucie winy z powodu picia?

Empty – Czy kiedykolwiek piłeś na pusty żołądek?

Już jedno „tak” wskazuje na zagrożenie problemem alkoholowym. Osoba pijąca może sama nie doznawać przykrych skutków, ale jeśli w otoczeniu ktoś się już niepokoi, to znaczy, że trzeba przyjrzeć się swojemu picciu, a najlepiej porozmawiać ze specjalistą.

To wciąż w Polsce zbyt wielki wstyd. Łatwiej czekać na cud: niech alkoholik przestanie pić lub, jeszcze lepiej, zacznie pić kulturalnie i umiarkowanie, ale bez terapii i chodzenia do AA, bez ujawniania problemu. Całkowite zaprzestanie picia nie jest wcale nierealne. Dokładnej liczby trzeźwiejących alkoholików nie sposób ustalić, bo ani nie sporządza się rejestrów tych, którzy piją, ani tym bardziej tych, którzy nie piją. Natomiast

powrót do picia umiarkowanego osoby uzależnionej – to dopiero jest zadanie niewykonalne. W AA mówi się na ten temat żartobliwie, że jak z kiszzonego ogórka nie można zrobić świeżego, tak alkoholik nie może powrócić do picia kontrolowanego.

Upijamy się nie wódką lub piwem, lecz zawartym w poszczególnych trunkach alkoholem. Znany w USA ksiądz Joseph Martin – sam niepijący alkoholik i doświadczony terapeuta, wykładowca i autor popularnych książek – powiada tak: *Jeśli alkohol powoduje jakiegokolwiek problemy, to znaczy, że masz problem alkoholowy.*

Prosty, a jednocześnie trafny opis tego typu zakłętego koła emocjonalnych zniewoleń, typowy dla choroby alkoholowej, znajdujemy w znanym fragmencie *Małego Księcia* (Antoine de Saint-Exupery, *Mały Książę*, PAX, Warszawa 1994, s. 39.):

– Co ty tu robisz?

– Piję – odpowiedział ponuro Pijak.

– Dlaczego pijesz? – spytał Mały Książę.

– Aby zapomnieć – odpowiedział Pijak.

– O czym zapomnieć? – zaniepokoił się Mały Książę, który już zaczął mu współczuć.

– Aby zapomnieć, że się wstydzę – stwierdził Pijak, schylając głowę.

– Czego się wstydzisz? – dopytywał się Mały Książę, chcąc mu pomóc.

– Wstydzę się, że piję – zakończył Pijak rozmowę i pogрузzył się w milczeniu.

Źródło:

1. Woydyłło Ewa, *Rak duszy. O alkoholizmie.*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2021.

2. Dziewiecki Marek, *Zagrożeni alkoholem, chronieni miłością*, Wydawnictwo Misjonarzy Krwi Chrystusa POMOC, Częstochowa 2020.

PRACOWNIA INŻYNIERSKA *Piotr Małecki*



Kompleksowa obsługa budownictwa:

- kierowanie robotami budowlanymi,
- nadzory inwestorskie,
- przeglądy okresowe budynków,
- projektowanie budynków mieszkalnych, gospodarczych, inwentarskich, przemysłowych, garaży, wiat, itd.,
- projektowanie sieci, instalacji i przyłączy branży sanitarnej (wodociągowe, kanalizacyjne, grzewcze, gazowe, wentylacyjne)



Od koncepcji – przez projekt – po nadzór nad realizacją
tel. 507 511 601

e-mail: biuro@pracowniainzynierska-malecki.pl

www.pracowniainzynierska-malecki.pl

APEL DO ROLNIKÓW

Szanowni Rolnicy!

Zwracamy się z uprzejmą prośbą o nieskładowanie nadmiaru obornika w pasie drogowym dróg gminnych, w rowach oraz na skraju pola, w bezpośrednim sąsiedztwie drogi. W przypadku wystąpienia opadów deszczu powoduje to tworzenie się rozlewisk, które w znacznym stopniu utrudniają korzystanie z dróg innym uczestnikom ruchu, w szczególności pieszym i rowerzystom.

Szanujemy wzajemnie swoją pracę i wspólną przestrzeń. Liczymy na zrozumienie z Państwa strony i zastosowanie się do niniejszego apelu. W przeciwnym razie gmina Pępowo podejmie kroki prawne mające na celu przywrócenie przez rolnika drogi i jej otoczenia do stanu pierwotnego, umożliwiającego normalne użytkowanie.

- podstawię przedstawionych dokumentów rozliczeniowych.
- Środki prefinansowania zostaną wypłacone na rzecz beneficjenta na rachunek wykonawcy w ciągu 14 dni od daty zawarcia umowy o dofinansowanie z beneficjentem, lecz nie wcześniej niż 14 dni przed datą rozpoczęcia realizacji przedmiotu umowy beneficjenta z wykonawcą.
- Pozostałe środki należnej dotacji będą wypłacane na podstawie przedstawionych dokumentów rozliczeniowych załączonych do wniosku o płatność w maksymalnie 3 częściach.

Ponadto zmiany dotyczą wzrostu maksymalnych kwot dotacji dla przedsięwzięć realizowanych przez beneficjentów z prefinansowaniem części 2. programu do 47 000 zł i części 3. programu do 79 000 zł.

Zapraszamy do zapoznania się ze zmienioną wersją programu „Czyste Powietrze”. Szczegółowe informacje można uzyskać na stronie internetowej www.czystepowietrze.gov.pl oraz w Gminnym Punkcie Konsultacyjno-Informacyjnym Programu „Czyste Powietrze”. Punkt mieści się w Urzędzie Gminy Pępowo (ul. Stanisławy Nadstawek 6, 63-830 Pępowo) i czynny jest w poniedziałki od 11.00 do 16.00 oraz czwartki od 8.00 do 13.00.

Aldona Kaliszewska

ZMIANY W „CZYSTYM POWIETRZU”



Z dniem 15 lipca 2022 r. uległ zmianie program priorytetowy „Czyste Powietrze”. Zmiana umożliwia beneficjentom uprawnionym do podwyższonego lub najwyższego poziomu dofinansowania otrzymanie prefinansowania przedsięwzięcia (wypłaty części kwoty dotacji w formie zaliczki). Prefinansowanie będzie mogło być wypłacone na podstawie umowy dotacji z prefinansowaniem, zawartej z uprawnionym beneficjentem.

Warunki dotacji z prefinansowaniem

- Możliwość finansowania przedsięwzięć rozpoczętych nie wcześniej niż 6 miesięcy przed datą złożenia wniosku o dofinansowanie.
- Termin realizacji przedsięwzięcia, na które udzielona została dotacja z prefinansowaniem, wynosi 18 miesięcy od daty złożenia wniosku o dofinansowanie.
- Złożenie wniosku o dofinansowanie w formie dotacji z prefinansowaniem.
- Wymagane jest załączenie do wniosku o dofinansowanie podpisanej umowy z wykonawcą na realizację określonego zakresu przedsięwzięcia z opcją prefinansowania. Przewidziano, że możliwe jest zawarcie nie więcej niż 3 umów z wykonawcami z opcją prefinansowania. Pozostałe środki z przysługującej dotacji przekazane zostaną na

DĄBROCZANKA LIDEREM LIGI

Po siedmiu rozegranych kolejkach zielono-czerwono-niebiescy znajdują się na czele RED BOX klasy okręgowej z kompletem punktów.

Zanim drużyna Dąbroczanki rozpoczęła kolejny sezon w „okręgówce”, w zespole doszło do kilku zmian kadrowych. Przede wszystkim wróciło trzech wychowanków, czyli Tomasz Dembski, Dominik Snela oraz Fryderyk Kokot. Do tego pozyskano doświadczonego stopera – Jakuba Pospiecha oraz młodego obrońcę – Błażeja Genderę. Z nowymi zawodnikami drużyna Dąbroczanki kapitalnie rozpoczęła obecne rozgrywki, gdyż w siedmiu meczach odniosła siedem zwycięstw.

Na inaugurację sezonu podopieczni trenera Tomasza Leciejewskiego wybrali się do Wijewa i wydawało się, że będzie to łatwy mecz – po 50 minutach było już 5:0, ale wówczas gospodarze zaczęli strzelać gole i zdobyli ich aż cztery. Na szczęście ostatnie słowo należało do Dąbroczanki i po bramce Błażeja Gendery wygraliśmy 6:4. Ciężko o zwycięstwo było także w Miejskiej Górcie, gdzie po bramce Tobiasza Malcherka Dąbroczanka wygrała 1:0. W pozostałych pięciu spotkaniach dominacja ekipy ze Sportowej była bardzo duża – w meczach tych udało się zdobyć 18 bramek, podczas gdy rywale zaskoczyli naszą defensywę zaledwie dwukrotnie.





W międzyczasie zielono-czerwononiebiescy rozegrali także pierwszy pojedynek w ramach Okręgowego Pucharu Polski. W Rydzynie zespół z Pępowa pokonał drugą drużynę Rydzyniaka 2:1 po bramkach Dominka Sneli oraz Mateusza Łyszczaka.

W obecnym sezonie Dąbroczanka wystawiła do rywalizacji aż siedem zespołów młodzieżowych. Trzy najmłodsze drużyny rywalizują w turniejach, gdzie nie jest prowadzona żadna klasyfikacja. Do tego mamy jeszcze dwa zespoły młodzików oraz trampkarzy i juniorów młodszych. Drużyny rozegrały dopiero kilka spotkań, ale najlepiej jak do tej pory spisują się trampkarze, którzy rozgromili trzy zespoły i zanoszą się, że w kolejnych spotkaniach będzie podobnie.

Łukasz Lisiecki

Z LUDWINOWA NA PODBÓJ EUROPY



Tegoroczne Mistrzostwa Europy w futsalu odbyły się w Portugalii i zapewne uszłoby to uwadze redakcji sportowej WP, gdyby nie fakt, że wystąpił na nich mieszkaniec naszej gminy – Albert Betowski, a drużyna reprezentacji Polski spisała się (prawie) na medal, zajmując wysokie czwarte miejsce. Albert swoje

pierwsze piłkarskie kroki stawiał w klubie KS Ludwinowo, później trafił do Kani Gostyń. Kolejną drużyną była Krobianka Krobia, gdzie Albert rozgrywał mecze w kat. juniorów. Do Dąbroczanki Pępowa trafił 2 lata temu, a w międzyczasie pojawiała się piłka halowa. O kulisy swojej przygody z futsałem i planach na przyszłość reprezentant Polski U-19 opowiedział w rozmowie z Tomaszem Gruetzmacherem.

Tomasz Gruetzmacher: Jak zaczęła się twoja przygoda z futsałem?

Albert Betowski: Moja przygoda zaczęła się od gry w drużynie Tygrysów w Pępowskiej Lidze Halowej. W bardzo podobnym składzie występowaliśmy też z drużyną OSP Ludwinowo na turniejach halowych. Mimo że byłem młodszy i nie miałem jeszcze odpowiednich warunków fizycznych, bardzo chętnie jeździłem grać na hali ze starszymi. Kiedyś zagrałem bardzo dobre spotkanie, które oglądali na trybunach działacze Piasta Poniec Futsal. Zostałem zaproszony na treningi. Przystąpiłem z nimi ostatecznie do rozgrywek ligowych, a w międzyczasie brałem udział w rozgrywkach kadry regionu, w której trafiliśmy do finałów Mistrzostw Polski. Po chwili otrzymałem propozycję uczestnictwa w treningach, a ostatecznie gry w Futsal Leszno – drużynie biorącej udział w rozgrywkach ekstraklasy futsalu [najwyższej ligi – red.]. Stamtąd trafiłem do reprezentacji kraju U-19.

Czy jesteś dumny, że grasz w reprezentacji?

Oczywiście, że tak! Bardzo się cieszę. To naprawdę fajne i miłe uczucie móc reprezentować swój kraj. Mam też nadzieję, że będę nadal powoływany na kolejne zgrupowania i turnieje.

Ostatnio chyba długo nie było cię poza domem?

Tak, zgadza się. Nie było mnie trzy tygodnie. Przed Mistrzostwami Europy mieliśmy zgrupowanie kadry. Trener chciał zobaczyć, jak to wygląda, poukładać drużynę.

Jaka atmosfera panuje w reprezentacji?

Na początku pokoje są jednoosobowe. Ja pojawiłem się tam po raz pierwszy, więc były pewne obawy, jak zostaną przyjęty, ale już po pierwszych treningach zapoznałem się z chłopakami. Zostałem fajnie przyjęty. Utrzymuję z nimi świetny kontakt.

Jak podsumujesz start waszej drużyny na mistrzostwach?

Uważam, że poszło nam bardzo dobrze, tego samego zdania był trener. Mieliśmy ciężką grupę, z której na szczęście udało się wyjść. Wygraliśmy na tym turnieju z takimi drużynami jak Włochy czy Francja. Przegraliśmy ważny mecz z Hiszpanią, która została Mistrzem Europy, więc mamy dobre wytłumaczenie swojej porażki. Jestem zadowolony z naszego występu, ze swojego również.

Czy szykują się kolejne powołania dla ciebie?

Wygląda na to, że zdobyłem zaufanie trenera i spisałem się dobrze, bo wiem już, że w październiku czekają mnie kolejne wyjazdy.

Na zakończenie – jak wygląda twoja piłkarska przyszłość?

Jak najdłużej będę chciał łączyć swoją grę na hali oraz w Dąbroczance Pępowa. Dopóki wszystko się układa, chcę grać w piłkę halową, zdobywać doświadczenie, cieszyć się z gry w reprezentacji. Chcę coś piłkarsko osiągnąć i to jest najważniejsze. Mam też nadzieję, że dostanę zgodę trenera i jeśli nie będzie to z niczym kolidować, zagram w pępowskiej lidze TOPHOG CHALLENGE z drużyną Tygrysów. No i liczę, że w tym sezonie wygramy [w poprzednim sezonie drużyna Tygrysów zakończyła ligę na drugim miejscu – red.].

Dziękuję za rozmowę i w imieniu całej naszej redakcji życzę kolejnych sukcesów.